Dziś 10 stron

ROK XV. Nr. 319 (4637) WILNO, niedziela 20 listopada 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Litewskie przesilenia i paradoksy

Polityka jest sztuką ale tylko... rzeczy możliwych. Biada narodowi, którego dążności uczuciowe, odpowiednio wychowane, wzięły rozbrat z rzeczywistością danej doby historycznej. Być może, że sprzeczność taka czeka nieraz na pióro dramaturga, że zawiera porywające, głębokie rysy tragizmu i staje się tematem studiów dla psychologa. Napewno jednak wieści rozterkę wewnętrzną, gorycz i słabość zespołowi ludzkiemu jaki w sprzeczność taką dał się uwikłać.

Zmartwychwstająca przed laty 20 państwowość litewska postawiła sobie za zadanie przy budowie nowego życia: 1) oprzeć się na nacjonalizmie własnego narodu i 2) **zdobyć** Wilno dla państwa, wzniesionego na fundamencie wyłączności kultury litewskiej.

Otóż te dwa cele stały od pierwszej chwili, gdy się ledwo zarysowały, w stosunku ostrej sprzeczności, wykluczającej się wzajemnie. To też używam wyrazu „zdobyć" a nie „pozyskać". Chodziło bowiem o to by właśnie mimo i wbrew woli ludności Wileńszczyzny weszła ona w skład narodowego państwa litewskiego.

A zatym „zdobyć" przemocą. Oczywiście nie tylko siłą własną, lecz również rosyjską, bądź niemiecką, czy też wreszcie przy współudziale obu tych państw w okresie ich polityki, zapoczątkowanej traktatem w Rapallo 16 kwietnia 1922 r.

Ułuda powyższa przebrzmiała. Obecnie już nawet najbardziej fantastyczna wyobraźnia nie potrafi nadać jej pozorów realizmu. Rozsypały się w gruzy rojenia, oparte na tej konstrukcji. Ale, niestety, nie znikły skutki tych rojeń. Wychowały one bowiem całe jedno pokolenie Litwinów, to, które dziś już dorosłe, wchodzi w życie i ponosić zaczyna odpowiedzialność za przyszłość swej ojczyzny.

Rozterka stąd wynikająca dla wewnętrznych stosunków narodu posiada wiele wizerunków. Najbardziej może dojmujący z nich, to stosunek synów do ojców. Tych synów, którzy dziś już współpracują z ojcami na niwie państwowej Litwy; tych, którzy aksjomat o prawie nacjonalizmu litewskiego do Wileńszczyzny przejęli ongiś od swych rodzicieli, jako „verba magistri", z bezwzględną wiarą i zaufaniem synowskim.

Przychodzi obecnie wielkimi krokami dzień starcia między starymi a młodymi na powyższym tle. Młodzież nie będzie mogła wybaczyć poprzedzającej ich generacji wpisania do katechizmu narodowego przykazania o zdobyciu Wilna w takiej formie, jak to zostało uczynione. A nie wybaczy w momencie, gdy uświadomi sobie w pełni, iż spełnienie jego mogło mieć warunki ziszczalności chyba w czawrtym wymiarze, po za zasięgiem świata widzialnego.

Czy należy do rzeczy łatwych ściągniecie takich przykazań z wyżyn i wykreślenie z rzędu naczelnych zadań narodu gdy już w ich liczbie figurują? Sądzę że nie i to właśnie przepajać nas może słuszną troską o przyszłość.

Monachijskie „trzęsienie ziemi" z 30 września rb. wyłoniło na kontynencie Europy zgoła nowy krajobraz polityczny. Kto chce w nim miejsce dla siebie znaleźć, musi w lot ocenić skutki tego przeobrażenia i zająć po

(Dokończenie na str. 2)

W. Wielhorski.

Prośba 72 gmin Rusi Podkarp. o przyłączenie do Węgier

BUDAPESZT, (Pat). Na Rusi Podkarpackiej podjęto energiczną akcję za przyłączeniem części kraju, pozostającej dotychczas przy Czechosłowacji do Węgier.

Jak komunikuje węgierska agencja telegraficzna, dotychczas 72 gminy Rusi Podkarpackiej. pozostałe przy Czechosłowacji, zwróciły się telegraficznie z prośbą do Mussoliniego, Hitlera i Prezydenta Mościckiego o umożliwienie ludności Rusi Podkarpackiej uzyskania prawa samostanowienia.

Uwięziony Brodj niebezpiecznie chory

BUDAPESZT (Pat). Prasa donosi, że stan zdrowia byłego premiera Rusi Podkarpackiej Brodija, aresztowanego na zarządzenie Pragi za wysunięcie postulatu samostanowienia dla swego narodu i przebywającego w więzieniu w Pankraz— budzi poważne obawy.

Żydów będą likwidować

Sami nie mają prawa sprzedawać przedsiębiorstw

BERLIN, (Pat). Na podstawie rozporządzenia niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej akcja likwidacyjna przedsiębiorstw żydowskich zabrania Żydom urządzania sprzedaży i licytacji.

Sprawa przekazywania żydowskich przedsiębiorstw w ręce aryjskie, jakkolwiek pilna, odbywać się będzie powoli, albowiem kompetentne instytucje czuwać będą nad przepisowym przeprowadzeniem akcji, odżydzenia przedsiębiorstw, jako też starać się o planowe rozmieszczenie poszczególnych przedsiębiorstw.

OZN podjął już prace

nad projektem zmiany ordynacji wyborczej

WARSZAWA, (Pat). Z polecenia szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisława Skwarczyńskiego biuro studiów i planowania podjęło pracę nad projektem reformy ordynacji wyborczej.

Do komisji, która zajmie się tą pracą, podzielonej na kilka sekcyj, powołani będą przez szefa Obozu senatorowie i posłowie z koła parlamentarnego OZN oraz zaproszeni zostaną wybitni znawcy prawa konstytucyjnego.

Żydom w Niemczech odebrano

posiadane prawo noszenia mundurów wojsk.

BERLIN, (Pat). Dziennik urzędowy Rzeszy ogłasza dekret kanclerza Hitlera z dnia 18 bm. na zasadzie którego Żydom, należącym swego czasu do armii cesarskiej, nowej armii Rzeszy, armii austriacko-węgierskiej oraz austriackiej armii związkowej, posiadającym prawo noszenia munduru przywilej ten zostaje cofnięty.

Zawieszenie wykładów na politechnice lwowskiej

LWÓW, (Pat). W następstwie niedopuszczalnych demonstracji niektórych grup młodzieży akademickiej na politechnice lwowskiej, rektor politechniki zawiesił wykłady i ćwiczenia aż do odwołania.

„Paragraf aryjski" w Kłajpedzie

RYGA, (Pat). Prasa donosi z Kłajpedy, że wszystkie niemieckie kłajpedzkie kluby sportowe uchwaliły wprowadzenie do swoich statutów paragrafu aryjskiego, zabraniającego sportowcom niemieckim utrzymywania wszelkich stosunków z Żydami, nawet rozmawiania lub witania się z nimi.

Za przekroczenie tych uchwał przewidziane są wysokie kary.

Kłajpeda zyska

na zacieśnieniu stosunków polsko-litewskich

KOWNO, (Pat). Rządowy „Wakaraj" omawiając expose ministra Lozarajtisa zaznacza, że zacieśnienie stosunków polsko-litewskich wywrze wpływ na rozwój portu kłajpedzkiego.

Antysemityzm na Węgrzech

BUDAPESZT, (Pat). W ramach przeprowadzanej obecnie akcji antyżydowskiej władze węgierskie zamknęły 49 tygodników i innych periodyków żydowskich. Ogółem zamknięto dotychczas na Węgrzech 90 czasopism.

Zebrała się specjalna komisja rządowa do spraw żydowskich. Rezultaty jej obrad nie są znane, lecz jak słychać zamierzenia rządu w kwestii żydowskiej dotyczyć mają: 1) rozciągnięcia zasady „numerus clausus" na niektóre kategorie Żydów, które w ramach poprzednich zagadnień nie były nią objęte, 2) kwestii obywatelstwa Żydów na Węgrzech, 3) zarządzeń przeciwko Żydom obywatelom ziemskim, 4) ułatwień emigracyjnych, 5) zakazu zmiany miejsca zamieszkania dla Żydów, mieszkańców terytoriów zwróconych ostatnio Węgrom.

Akt uznania przez Francję podboju Abisynii

RZYM (Pat). Ambasador francuski Francois Poncet złożył królowi listy akredytujące go przy królu Włoch i Cesarzu Abisynii.

Incydent graniczny czesko-węgierski

BUDAPESZT, (Pat). Wczoraj wieczorem doszło do krwawego incydentu nad granicą węgiersko - karpatoruską.

Żołnierze czescy ostrzeliwując uchodźców, którzy pragnęli przejść na stronę węgierską, przeszli na terytorium węgierskie i otworzyli silny ogień karabinowy w kierunku oddziału węgierskiej straży granicznej, która również odpowiedziała strzałami.

Wywiązała się potyczka, w wyniku której było kilku zabitych i rannych. Ostatecznie Czesi wycofali się poza granicę, zabierając ze sobą rannych i zabitych.

Antysemityzm w Rumunii

CZERNIOWCE (Pat). W ostatnich dniach mnożą się wypadki ekscesów antysemickich. W ciągu ostatniej nocy podpalono szereg tartaków żydowskich, przy czym chłopi z kosami i cepami w ręku nie dopuszczali do wykonywania prac ratowniczych.

W Radowcach ludność splondrowała szereg sklepów żydowskich. Dla przywrócenia porządku władze wysłały oddziały wojska.

W miejscowościach górskich jak Putila i Wyznica, Huculi zdemolowali wiele szynków i sklepów żydowskich.

Tragiczny zgon dyrektora lasów państw. we Lwowie

LWÓW (Pat). Dziś wieczorem powracał z Cieszyna do Lwowa autem dyr. Lasów Państwowych we Lwowie, inż. Konrad Szubert, w towarzystwie inż. Warchałowskiego i szofera. Na 17 kilometrze przed Janowem w powiecie jaworowskim wskutek defektu hamulca lub kierownicy samochód wjechał na słup telegraficzny obalając go i przerywając komunikację telegraficzną, po czym wpadł do rowu, wywracając się do góry kołami.

Dyr. Szubert został przygnieciony całym ciężarem wozu i zginął na miejscu.

Inż. Warchałowski odniósł lekkie obrażenia, szofer, który wyszedł bez szwanku widząc trupa swego przełożonego usiłował z rozpaczy popełnić samobójstwo czemu przeszkodził w ostatnij chwili Inż. Warchałowski.

Zwłoki ś. p. dyr. Szuberta przeniesiono do domku dróżnika, a następnie przewieziono do kostnicy we Lwowie. Auto pozostawiono na miejscu do dyspozycji władz

Jak piłki przerzucają Żydów przez bariery

ale te piłki zawisają w powietrzu

BUDAPESZT, (Pat). Wczoraj po południu członkowie gwardii ks. Hlinki wysiedlili na odcinku granicznym obok mejscowości Somoria z terytorium słowackiego do Węgier 350 Żydów węgierskich obywateli.

W odpowiedzi na to władze węgierskie wysiedliły 220 Żydów, wywożąc ich na obszar neutralnej strefy granicznej w okolicy Olchva między Koszycami a Przerovem.

Ponieważ władze słowackie nie zezwalają wysiedlonym przekroczyć granicy przeto pozostają oni na terytorium strefy neutralnej pod gołym niebem.

Król Karol w Paryżu

PARYŻ, (Pat). Król rumuński Karol w towarzystwie wielkiego księcia Michała przybył o godz. 19,20 z Brukseli do Paryża.

Anglia, Francja i Stany Zjednocz. przedmiotem ataków prasy niemieckiej

BERLIN (Pat). Ataki prasowe skierowane początkowo tylko pod adresem Anglii, jako odpowiedź na ataki w sprawie niemieckiej polityki antysemickiej, rozszerzyły się obecnie na Francję i Stany Zjednoczone. Zwłaszcza w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych przybrało pogorszenie stosunków dość wyraźny charakter.

Wiadomość podana przez niemieckie Biuro Informacyjne donosząca o wezwaniu do Berlina ambasadora Dieckhoffa, a zwłaszcza komentarz wspominający o dziwnym stanowisku Stanów Zjednoczonych, wobec wewnętrznych wypadków Niemiec — wywołała w tutejszych kołach politycznych wrażenie, że jest to odpowiedź na wyjazd ambasadora Wilsona.

Piątkowa prasa poświęca obok artykułów, skierowanych przeciwko Francji na tle polemiki z prasą francuską w sprawie zajść antyżydowskich, również ostre wystąpienia przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Po raz pierwszy śnieg w pustyni libijskiej

ALEKSANDRIA (Pat). W pustyni Libijskiej spadł śnieg, który w szeregu miejscowości, jak np. w Marsa, Matruch i Sollum nad Morzem Śródziemnym pokrył całkowicie ziemię. Nikt z Beduinów nie widział w życiu swoim śniegu, prócz porannego szronu.

Litewskie przesilenia i paradoksy

(Dokończenie ze str. 1)

stawę, dostosowaną do sytuacji gruntownie zmienionej.

Monachijskie trzęsienie ziemi przyśpiesza właśnie rozstrzygnięcie zarysowanego wyżej konfliktu pomiędzy młodszym a starszym pokoleniem Litwinów; wymaga od tych ostatnich ogromnej odwagi cywilnej, prawie heroizmu. Musieliby oni powiedzieć synom swoim mniej więcej co następuje: „Wybaczcie dzieci, łudziliśmy was. Chcieliśmy nienawiścią opancerzyć przeciw urokowi kultury polskiej, która uwiodła waszych przodków. Polacy nie są naszymi wrogami. Wilno i Wileńszczyznę mogliśmy pozyskać swego czasu dla naszej państwowości ale za cenę uznania w jej granicach praw do życia i kultury polskiej, obok naszej. Woleliśmy jednak wyłączność litewskich praw narodowych na węższym terytorium. To jest pewniejsze. Musicie się z dokonanym przez nas wyborem pogodzić i... pogodzić obecnie z Polską w imię konieczności naszego bezpieczeństwa na najbliższą przyszłość".

Zapewne wielu inteligentów litewskich myśli takie przeżuwa. Ale czy znajdzie się indywidualność takiej miary, któraby zdołała autorytatywnie tę oczywistą prawdę wygłosić w Kownie „urbi et orbi"?

I ze względu na swe stanowisko i na powagę osobistą mógłby dziś wziąć tam na swe barki takie wyrzeczenie jeden tylko człowiek. Obyż ze chciał rzucić na szalę swój autorytet i rozciąć nim węzeł wewnętrznego konfliktu.

A teraz inna strona obrazu. Wilno swym urokiem przez lat 18 fascynowało wszystkie siły patriotyzmu litewskiego, jak fakir wzrokiem węża. Tymczasem zaś za podniętą sąsiadów od przeciwległej miedzy, bogactwo niezastąpione Litwy, Kłajpeda, powoli, lecz systematycznie wysuwała się z kręgu oddziaływań państwa i kultury litewskiej.

Port Kłajpedzki i miasto chłonęły wprawdzie ochocze pieniądze, przeznaczane na ich rozbudowę z Kowna, ale równocześnie otrzymywały złoto i z... Berlina.

Jest tu do zanotowania paradoks nie do wiary: terytorium Kłajpedy nigdy przed tym nie niemczało w takim tempie, jak podczas ostatnich 15 lat rządów litewskich. Młode pokolenie kłajpedzian to już wzorowi hitlerowcy i całą duszą Prusacy, przynajmniej w przytłaczającej większości.

Trzeba przyznać „Memellaenderom", że bardzo prędko zorientowali się oni w skutkach monachijskiej narady z 30 września 1938 r. Odnaleźli z punktu właściwą sobie postawę w zmienionym krajobrazie Europy. Oto dobitny przykład: Litwa dokonała przed kilku dniami doniosłego aktu politycznego, wyborów Prezydenta Republiki, który wg. konstytucji i praktyki życia jest tam istotnie nadrzędnym, decydującym czynnikiem. Wyborcy-kłajpedzianie zbojkotowali ten akt. Elektów w obszarze Kłajpedy nie wybrano. Kłajpeda obwieściła w ten sposób światu, że leży w swym poczuciu poza granicami państwa litewskiego i że losem jego nie interesuje się.

To jest już coś więcej niż zwykła demonstracja polityczna. To symboliczne i gremialne złożenie przez Kłajpedzian ich obywatelstwa litewskiego.

Litwa, ta trzeźwa i praktyczna Litwa, szczycąca się słusznie swymi osiągnięciami w życiu gospodarczym — w dziedzinie polityki zagubiła z kretesem talizman życiowego realizmu! Przez lat 18. jak błędny rycerz, wojowała o Wilno, tracąc tymczasem po okruchu posiadany w ręku skarb kłajpedzki, aż wreszcie... przeszedł on w swej treści psychicznej do obozu wroga. Dla mirażu wileńskiego poświęcona została rzeczywistość kłajpedzka, bogata swego czasu w tyle możliwości, zaprzepaszczonych obecnie. Ciężka to klęska.

Kiedyż, jak nie dziś właśnie przyjść winien do głosu litewski realizm również i w dziedzinie polityki. Teraz, jak się zdaje, nie byłby czas na to, by wyczekiwać, czy oby czasem rząd polski nie przegra wyborów do Sejmu, czy nie skompromituje się swą stanowczą polityką z Czechami w sprawie Zaolzia, czy nie utraci nadziei na wspólną granicę z Węgrami.

Od osłabionej Polski da się, być może, wytargować przystępniejsze warunki porozumienia. Oto racja istotna zwłoki. Myśli takie czerwoną nicią przewijają się między wierszami prasy litewskiej od szeregu tygodni.

Prasa ta poza tym (np. „Ukininko Patarejas", tygodnik dla włościan, wychodzący w 60 tys. egzemplarzy) stara się nadal, jak za dobrych dawnych czasów, pouczać społeczeństwo Litwy o Polsce w słowach pełnych niechęci i lekceważenia.

Litwa w dzisiejszym układzie sił Europy, spekulująca na osłabienie Rzeczpospolitej Polskiej? Czy można wyobrazić sobie jaskrawszy paradoks polityczny ze stanowiska litewskiej racji stanu? Chyba nie! Chcemy mieć nadzieję, że to są już ostatnie echa odchodzącej w dal przeszłości.

W. Wielhorski.

Godność dyplomaty czasem nie popłaca...

CHARBIN (Pat). W odpowiedzi na represje, zastosowane przez Sowiety wobec konsulatu japońskiego w Czycie, władze miejscowe zarządziły w pierwszych dniach listopada rb. ścisłą izolację miejscowego konsulatu sowieckiego, polegającą na tym, że wykopano głęboki rów, uniemożliwiający wjazd automobili przed gmach konsulatu.

Poza tym nie dopuszczono do gmachu konsulatu przez okres parodniowy, żadnych dostawców produktów spożywczych jak również wzbroniono urzędnikom konsulatu, z wyjątkiem konsula i wicekonsula, wychodzenia poza obręb gmachu.

Dopływ prądu elektrycznego oraz wody został przerwany.

400 osób zginęło

podczas wybuchu fabryki amunicji w Barcelonie

PERPIGNAN, (Pat). Podróżni którzy przybyli z Barcelony, donoszą, że wczoraj nastąpił wielki wybuch w fabryce amunicji na przedmieściu Barcelony. Ofiarą wybuchu miało paść 400 ludzi.

PERPIGNAN, (Pat). Szczegóły wybuchu w fabryce amunicji na przedmieściu Barcelony brzmią jak następuje: fabryka zatrudniała tysiąc robotników i jest całkowicie zniszczona. Katastrofę spowodował miał robotnik, który upuścił pocisk na ziemię, po czym zaczęły wybuchać inne pociski w fabryce na skutek detonacji. Wybuchł gwałtowny pożar, zaś robotnicy ogarnięci popłochem nie uruchomili gaśnic. Robotnicy, zatrudnieni w halach sąsiednich, myśleli, że fabryka uległa bombardowaniu lotniczemu i stłoczyli się w schronach podziemnych, z których już nie zdołali się wydostać. Cała fabryka stanęła w płomieniach. Ogień kolejno ogarniał składy z amunicją, tak że wybuchy następowały raz po raz.

Bojówkarze czescy zamordowali Polaka

CIESZYN, (Pat). W Błędowicach Górnych, objętych w dn. 16 bm. przez władze polskie padł jako ofiara terroru bojówkarzy czeskich Polak Wiktor Feber.

Przed opuszczeniem Błędowic Górnych podeszła pod mieszkanie Febera bojówka czeska. Wywabiwszy Febera pukaniem do drzwi, napastnicy rzucili w niego granat ręczny, po czym zbiegli.

Eksplodujący granat rozerwał Feberowi brzuch. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala we Frydku, gdzie zmarł.

Sprawa niemieckich rewindykacyj kolonialnych

RZYM (Pat). „Relazioni Internazionali", organ włoskiego Instytutu Studiów nad Polityką Międzynarodową, zamieszcza artykuł pt. „Niemieckie rewindykacje kolonialne — problemem aktualnym".

Autor artykułu dzieli proces niemieckich rewindykacyj kolonialnych na 3 etapy: 1) propagandy wewnętrzno-państwowej — polegał na wychowaniu w narodzie woli odzyskania kolonij i zakończył się już w r. 1926. W okresie drugim niemieckie żądania kolonialne stały się zagadnieniem międzynarodowym. Obecnie problemat ten wszedł w okres trzeci i stał się pod każdym względem dojrzały do rozwiązania. Analizując sytuację obecną w tym względzie, autor dochodzi do wniosku, że tylko Francja zajmuje wobec postulatów niemieckich stanowisko nieprzejednane. W. Brytania jest w tej chwili niejednolita. W dalszym ciągu autor stwierdza, że problemat niemieckich rewindykacyj kolonialnych jest nie tylko zagadnieniem afrykańskim, lecz przede wszystkim nawet europejskim. W przeciwieństwie do nierealnej polityki francuskiej, Anglia — według przewidywań autora— podejmuje odważnie dyskusję w tym względzie, czym złoży dowód współpracy dla powszechnego spokoju.

W zakończeniu autor powołuje się na przemówienie Mussoliniego i stwierdza, że Włochy, które zajmują w Europie pozycję kluczową, uważają, że niemieckie żądania zwrotu kolonij powinny zostać przez wszystkich uznane i w całej rozciągłości wypełnione.

Z uroczystości odsłonięcia pomnika Marszałka Lyautey



Jak już donosiliśmy w Casablance odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika marszałka Francji Lyautey. Na zdjęciu delegacja b. kombatantów polskich ze sztandarem, podczas uroczystego odsłonięcia pomnika w Casablance.

Pogrzeb ofiary zamachu von Ratha



W Düsseldorfie odbył się w obecności kanclerza Hitlera i członków rządu pogrzeb sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu von Ratha, który zmarł po rewolwerowym zamachu Żyda Grynszpana.

Na zdjęciu — trumna ze zwłokami von Ratha, okryta sztandarem III Rzeszy Niemieckiej.

Kompania z Wilna

na uroczystościach 20-lecia obrony Lwowa

LWÓW (Pat). W piątek wieczorem przyjechała do Lwowa kompania honorowa z pocztem sztandarowym i orkiestrą pułku piechoty legionowej z Wilna, która weźmie udział w uroczystościach, związanych z 20-letnią rocznicą obrony Lwowa.

Na głównym dworcu gości wileńskich powitał dowódca pułku piechoty strzelców lwowskich z oficerami pułku, delegacja Związku Obrońców Lwowa z 1918 r. wraz z pocztem sztandarowym, delegacja Koła Piątaków ze Lwowa oraz licznie zebrana publiczność.

Gościom wileńskim pułk piechoty lwowskiej zgotował niezwykle serdeczne przyjęcie.

LWÓW (Pat). W godzinach wieczornych w historycznym ratuszu lwowskim odbyła się uroczystość przekazania odznak pułkowej jednego z wileńskich pułków legionowych na ręce prezydium miasta Lwowa oraz wręczenie przez Związek Obrońców Lwowa ewidencji obrońców z 1918 r. — dla miasta Lwowa.

Pożar w majątku P. Akademii Umiejętności

KRAKÓW (Pat). Wczoraj w Starym Żywcu w majątku Polskiej Akademii Umiejętności wybuchł groźny pożar, który objął kompleks zabudowań gospodarskich.

Spłonęły nagromadzone zapasy słomy, koniczyny i siana.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży ogniowych z Żywca, Starego Żywca Zybłocia, Łodygowic i fabryki „Solali" zdołano po kilkugodzinnej akcji pożar zlokalizować. Szkody wynoszą kilkadziesiąt tys. zł. Budynki były ubezpieczone.

Sukces lotnictwa wileńskiego

WARSZAWA (Pat). Wczoraj odbyło się w dowództwie lotnictwa M. S. Wojsk. uroczyste wręczenie nagród i dyplomów zdobytych w zawodach lotnictwa myśliwskiego i wojskowych klubów sportowych lotnictwa.

Zawody lotnictwa myśliwskiego odbyły się w ciągu ubiegłego tygodnia w ciężkich warunkach atmosferycznych. Reprezentacje zespołów myśliwskich składały się z młodego pokolenia myśliwskiego. Tak wypadło z losowania. A mimo to piękne wyniki w poszczególnych konkurencjach świadczą o rutynie zawodowej i utrzymaniu wysokiego poziomu zawodów.

1-sze miejsce w zawodach i nagrodę Pana Marszałka Śmigłego-Rydza oraz nagrodę Związku Rzemieślników w Krakowie ZDOBYŁ ZESPÓŁ WILEŃSKI.

Zawody W.K.S'ów lotniczych obejmowały 6 konkurencyj, rozgrywanych w ciągu kilku miesięcy. Nagrodę przechodnią dowódcy lotnictwa M. S. Wojsk po raz drugi zdobył W. K. S. „Orlęta".

Nabożeństwo za dusze ofiar morza

GDYNIA (Pat). Z inicjatywy Klubu Kapitanów Marynarki Handlowej odbyło się w Gdyni uroczysta nabożeństwo żałobne za spokój dusz ofiar morza.

W nabożeństwie tym, które odtąd odprawiane będzie corocznie, wzięli udział przedstawiciele władz, miasta i portu, jak również delegacja uczniów państwowej szkoły morskiej wraz z gronem profesorskim.

Dziś mecz bokserski Elektrit — IKP Łódź

Wczoraj rano przyjechali do Wilna bokserzy IKP z Łodzi, którzy dziś o godz. 19 min. 30 rozegrają ciekawy mecz pięściarski w ramach drużynowych mistrzostw Polski.

Przed czterema bodaj laty Wilno (Ognisko wówczas było mistrzem) przegrało w Łodzi 0:16. Jesteśmy pewni, że tym razem wyjdziemy z honorem. Jeżeli dopisze nam szczęście, to mecz możemy nawet wygrać.

Najciekawiej zapowiadają się występy Lendzina, Malinowskiego, Kuleszy oraz Bluma. Drużyna I. K. P. walczyć będzie w najsilniejszym swoim składzie.

Spotkanie odbędzie się w sali Ośrodka W. F. — Ludwisarska 4.

Angielska wyprawa po skarb kacyka murzyńskiego

30 milionów funtów — 1200 trupów

LIZBONA, (Pat). Dziennik „Noticias de Beira" (kolonia Mozanbiku) donosi o przygotowywanej przez kapitana angielskiego J. G. W. Leitpolta wyprawie celem odnalezienia skarbów kacyka plemienia murzyńskiego Matabelów, zamieszkującego w południowej Rodezji - Lobengula.

Na ślad tego skarbu kapitan Leitpolt natrafił w czasie wojny światowej, gdy wojska unii południowo-afrykańskiej zajęły ówczesną niemiecką południowo - zachodnią Afrykę. W stolicy kolonii Windhock znalazł on w biurach zarządu teczkę, noszącą napis „skarby Lobengula", w której znajdowały się wskazówki dotyczące miejsca, gdzie skarb został zakopany oraz dane o jego wartości.

Skarb ma się składać z 14 wozów kości słoniowej, 2 worków piasku złotego oraz dużej ilości diamentów. Wartość skarbu przedstawia pokaźną kwotę 30 milionów funtów angielskich.

Kacyk Lobengula obawiając się o całość skarbu, nakazał 1200 swym wojownikom odwiezienie na północ, w granice kolonii portugalskiej Angoli skarbu i zakopania go w wyznaczonym przez siebie miejscu. Rozkaz kacyka został wykonany. W obawie by któryś z wojowników nie zdradził tajemnicy, Lobengula wymordował ich podstępnie w pobliżu miejsca, gdzie skarb zakopano i tamże zostali oni pogrzebani.

Kapitan Leitpolt twierdzi, że miejsce zakopania skarbów zostało już przez niego ustalone podczas poprzednich poszukiwań. Obecnie zamierza on przystąpić do odkopania skarbu, jednak liczy się poważnie z trudnościami i kosztami.

W Centralnym Okręgu Przemysłowym

W Ceniralnym Okręgu Przemysłowym bawi obecnie wycieczka członków rządu oraz przedstawicieli sfer przemysłowo-gospodarczych i prasy. W gronie uczestników wycieczki, mającej na celu zwiedzenie nowopowstałych inwestycyj w COP, znajduje się p. wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski, ministrowie: Roman i płk. Ulrych, wiceminister gen. Litwinowicz oraz przedstawiciele władz wojskow.



Pan wicepremier inż. Kwiatkowski, naczelny kierownik Związku Polaków w Niemczech dr Kaczmarek i dyrektor Rakowski z ministerstwa skarbu na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.



Rzut oka na nowopowstałe osiedla robotnicze w COP.

Motykę kościaną z przed kilku tysięcy lat

znaleziono na dnie Wilii

Podczas prac regulacyjnych na rzece Wilii, w pobliżu Turniszek, wydobyto z dna rzeki motykę kościaną, pochodzącą z okresu kamienia gładzonego, tj. z przed kilku tysięcy lat. Motyka jest zrobiona z rogu jelenia i zachowała się w dobrym stanie dzięki konserwacyjnemu działaniu wody. Prawdopodobnie została zgubiona przez ludność z okresu neolitu. Umieszczono ją w muzeum archeologicznym USB.

Nożycami przez prasę

PROBLEMAT ŻYDOWSKI.

Dominującym zagadnieniem we wczorajszej prasie warszawskiej był problemat żydowski. „Gazeta Polska", „Kurier Poranny" i „Czas" poświęciły artykuły redakcyjne rozważeniu kwestii żydowskiej. Poza tym cały szereg innych dzienników zamieszcza artykuły na ten temat.

TYLKO 10%.

„Gazeta Polska" w artykule redakcyjnym omawia wpływ wypadków niemieckich na zagadnienie żydowskie w Polsce. „Gazeta" stwierdza, że Polska kraj emigracyjny, stała się nagle terenem przyjmującym uchodźców.

Polska, kraj notorycznie przeludniony, kraj tradycyjnie emigracyjny, kraj o najsilniejszej dynamice wychodźtwa żydowskiego w Europie — na skutek pogorszenia położenia Żydów w innych państwach staje się krajem imigracji żydowskiej. Stoimy wobec zjawiska przypływu do Polski elementu, który z Państwem Polskim w swej większości nie jest związany ani urodzeniem, ani rodziną, ani tradycją, ani językiem, ani kulturą. Jedynym związkiem tych ludzi z Polską jest posiadanie paszportu polskiego niejednokrotnie zresztą nie ważnego. Stoimy więc wobec emigracji do Polski elementu obcego, pozbawionego poza tym wszelkich środków egzystencji. Proces ten odbywa się w chwili, gdy naturalne nasilenie emigracji żydowskiej z Polski, oceniane przez źródła żydowskie na 100.000 osób rocznie, zmalało skutkiem utrudnień emigracyjnych w roku 1937 do 9.000 osób, co nie stanowi nawet 10 proc.

ZAMIAST SŁÓW — ORGANIZACJA EMIGRACYJNA.

„Kurier Poranny" w artykule wstępnym pociesza się, że

Zdaje się, że mocarstwa zachodnie nareszcie zrozumiały wagę i znaczenie zagadnienia żydowskiego w Europie i obecnie zamierzają realnie zająć się znalezieniem możliwości jego rozwiązania. Dlatego też dyskusje prasowe, jakie toczą się na ten temat, uważać należy za pierwsze objawy tego zrozumienia, gdyż prowadzone są one w płaszczyźnie rzeczowej. Nie wystarczą już bowiem słowa, ale tylko czyny mogą ostatecznie przynieść korzyść całej Europie w załatwieniu tej tak ważnej a zarazem uciążliwej kwestii, jaką jest kwestia emigracji żydowskiej.

Istotnie, ilość słów napisanych lub wygłoszonych na wiecach jest zupełnie wystarczająca. Należy czym prędzej stworzyć w Polsce wielką instytucję organizującą żydowskie uchodźtwo. Inaczej może dojść do szkodliwych fermentów, na które zwraca już uwagę syjonistyczny „Nowy Dziennik" w Krakowie.

UWAGI „CZASU"

„Czas" w artykule wstępnym obwinia publicystykę żydowską o niedocenianie problematów emigracyjnych, po czym stwierdza:

Nie potrzebujemy nikogo zapewniać, że wszelkie próby naśladownictwa polityki niemieckiej wobec Żydów będziemy zawsze zwalczać. Gwałty i bezprawia w naszym pojęciu niczym usprawiedliwić się nie dadzą. Ale z tym większą siłą, z tym większą stanowczością musimy się domagać rozwiązania problemu żydowskiego na dro.

(Dokończenie na str. 4)

„Radio dla wszystkich"

Walka o tani popularny aparat

W Warszawie od niedawna zaczął wychodzić dwutygodnik radiowy p. t. „Radio dla wszystkich". Myśl wydawania takiego pisma jest niewątpliwie pożyteczna. Jakie zadania i cel sobie wytknęło? Oto co czytamy między innymi w artykule „Od redakcji":

„Dawno już minęły owe czasy, kiedy radio było jedynie jakimś przywilejem niewielkiej stosunkowo grupy ludzi zamożnych, kiedy szeroki ogół patrzyć na nie musiał, jak na rzecz miłą i pożyteczną, ale niedostępną.

Dziś radio na świecie całym jest przedmiotem pierwszej potrzeby — bez radia nie podobna się po prostu obyć.

Czy to pracownik umysłowy, czy rzemieślnik, robotnik lub rolnik — wszyscy w radio znajdują niezawodnego doradcę, towarzysza pracy, źródło wiedzy lub godziwej rozrywki".

Mimo, że radio stało się artykułem pierwszej potrzeby, nie wszyscy jeszcze są zaopatrzeni w ten artykuł. Dlatego też, jak pisze „Radio dla wszystkich":

„Wiele wysiłków uświadomionych obywateli, organizacyj społecznych bądź zawodowych trzeba będzie jeszcze, by wprowadzić odbiornik radiowy do każdego mieszkania miejskiego, do każdego gospodarstwa na wsi, do każdego warsztatu, hali fabrycznej, świetlicy czy szkoły.

Tym właśnie pionierskim zadaniom radiofonizacji kraju poświęcone będzie przede wszystkim „Radio dla wszystkich".

Bardzo dobrze, że pismo odrazu uderzyło na alarm, domagając się wypuszczenia na rynek taniego, *dostępnego dla wszystkich radioodbiornika.*

„Radio dla wszystkich" oznajmia wprost, że radiofonizacja kraju nie jest do pomyślenia bez dobrego popularnego aparatu:

„Sprawa wypuszczenia na rynek polski popularnego odbiornika radiowego przestaje być sprawą prywatną tego czy innego producenta odbiorników radiowych. Z dniem każdym nabiera ona coraz to większej wagi i staje się zagadnieniem społecznym o dużym znaczeniu, zagadnieniem, które musi wejść na tory realizacji pomimo tych czy innych oporów. Wymaga tego najwyższy interes państwowy i społeczny, gdyż jak najszybsza radiofonizacja naszego kraju, jest nie do pomyślenia bez popularnego odbiornika".

Domaganie się wyprodukowania taniego popularnego radioodbiornika wydaje się być arcysłuszne. Takiemu żądaniu należy tylko przyklasnąć.

Na podstawie trzech dotychczasowych numerów trudno w sposób dostateczny zorientować się co do charakteru „Radia dla wszystkich". W każdym już razie sama nazwa wskazuje, że pismo ma służyć jak najszerszym warstwom.

Wieś została uwzględniona dosyć obszernie. Trzeba wyrazić życzenie, by była uwzględniana jeszcze w większym stopniu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, „Radio dla wszystkich" będzie w pierwszym rzędzie pismem informacyjnym. W dotychczasowych numerach może za wiele dano „polityki". Obok tego jednak i dużo informacyj, na prawdę interesujących. Dowiadujemy się, że w Polsce w ciągu trzech lat podwoiła się liczba radioabonentów, że w londyńskim radio wolno prelegentom w oznaczonym czasie mówić na dowolny temat bez żadnej kontroli, że w Ameryce jest taka stacja, która nadaje program radiowy dla jednego słuchacza itp.

Dwutygodnik chcąc być jak najbardziej żywym, wprowadził dział humoru i kącik rozrywkowy, tematycznie związane z radiem i z przejawami jego działalności. Humor trochę naiwny, ale zawsze humor. W każdym numerze „Radio dla wszystkich" podaje ogólnopolski program oraz wybrane audycje rozgłośni regionalnych; w „poradniku radiowym" udziela praktycznych fachowych wskazówek; w drugim zeszycie ogłosiło konkurs, który przysporzy zapewne pismu popularności.

Niektóre artykuły pozostawiają wiele do życzenia, po prostu są niechlujnie napisane. Można również zarzucić pewną niedbałość w redagowaniu całości. W imię czego jednak darujemy te grzechy? W imię tego, że „Radio dla wszystkich" powstało nie w celu reklamy tej czy innej rozgłośni, ale poto, by podjąć walkę o sprawy zasadnicze, obchodzące każdego radiosłuchacza.

Z wyprodukowaniem aparatu dostępnego dla najbiedniejszych, wiąże się bezpośrednio obniżka ceny lamp radiowych. Pisałem swego czasu o dyktatorskim postępowaniu kartelu w tej dziedzinie. O ogromnych zyskach przemysłowców i nieliczeniu się z konsumentem. „Radio dla wszystkich" krwawi tłustymi czcionkami:

„W wyniku porozumienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z przemysłem radiotechnicznym, ten ostatni postanowił obniżyć cenę lamp odbiorczych w zależności od rodzaju ich od 8% do 47%. Jednocześnie górna granica ceny dowolnej lampy radiowej odbiorczej określona została na zł 15.

Osiągnięta w ten sposób po raz pierwszy w Polsce rewizja nadmiernych cen kartelu lampowego stanowi dopiero próbę na drodze uzyskania tanich, popularnych odbiorników lampowych. Każda bowiem obniżka cen lamp radiowych w Polsce — będących najdroższymi cenami na świecie — umożliwia producentom odbiorników obniżenie kosztów własnych, a tym samym produkcję tańszych odbiorników radiowych.

Zdajemy sobie jednak sprawę, iż wprowadzona pod wpływem nacisku

Człowiek, który płaci ćwierć miliona złotych
podatków dziennie
mieszka w trzech pokoikach i jeździ „metrem“

Cała Anglia ze zdumieniem omawia sensację: Sir John Ellermann kupuje dość duży dom wraz z umeblowaniem w Londynie. Zdumienie to tym bardziej jest uzasadnione, że John Ellermann — to miliarder, który gdyby zechciał wycofać raptem swą fortunę z Banku Anglii — ryzykowałby wywołanie kryzysu finansowego, a w każdym razie naraziłby państwo na poważne kłopoty. A jednak ten człowiek nie ma auta, jeżdżąc stale „metrem“ i mieszkał dotąd w trzech pokoikach skromnego domu w Londynie.

Skąpstwo? „Po prostu nie lubię życia bogacza — twierdzi sir John Ellermann.— Mam gusta skromnego urzędnika, w zwyk tym prostym życiu czuję się szczęśliwy i nie widzę powodu, dla którego bym miał prowadzić tryb życia, jaki mi nie odpowiada“.

John Ellermann jest największym w Anglii przedsiębiorcą budowy okrętów i jego dziełem jest cud oceanów, „Queen Elizabeth“. Przejął te olbrzymie przedsiębiorstwa po ojcu, wielkim twórcy floty handlowej w Anglii. John Ellermann senior był też bardzo oszczędny. Z każdego funta, jaki zarobił — połowa szła do jego oficjalnej kasy, a połowa do specjalnej, z czego dwa szylingi mógł wydać. Te pieniądze zbierał dla syna, aby miał czym zapłacić podatek spadkowy od dziedzictwa po ojcu. Ostrożność wcale nie przesadzona, bo młody Ellermann zapłacił pół miliarda złotych...

W ciągu pięciu lat John Ellermann podwoił fortunę ojca. I nie przestał ani na chwilę żyć, jak skromny urzędnik. Co dzień rano w podniszczonym garniturze jedzie metrem do swego biura, wchodzi bocznymi schodami i bierze się do pracy. Z armii jego pracowników tylko pięć osób zna wielkiego szefa. Wieczorem idzie pod rękę z młodziutką (sam ma 30 lat!) żoną, córką bankiera, skromnie ubraną miliarderką do kina. Jeśli gdzie wyjeżdża — jedzie trzecią klasą (samochodu nie ma wcale!) i zabiera śniadanie w papierze, jakby nie stać go było na wagon restauracyjny.

A przecież ten człowiek płaci ćwierć miliona złotych podatków dziennie i nieraz po skromnych schodach jego domu wędruje do trzech pokoików jakiś dyplomata zagraniczny w nadziei uzyskania pożyczki dla swego kraju...

Jubileusz sędziwej literatki szwedzkiej



Popularna literatka szwedzka Selma Lagerlöf obchodzi w dniu 20 listopada 80 rocznicę swych urodzin. W związku z tym koła literackie Szwecji organizują uroczystości jubileuszowe, dla uczczenia sędziwej laureatki nagrody Nobla.

opinii publicznej niewielka obniżka cen lamp — jest tylko pierwszym krokiem ku ograniczeniu nadmiernych zysków kartelu i całkowitej radiofonizacji kraju. Zastosowana bowiem obniżka w granicach przeciętnie około 25% daleka jest jeszcze od właściwych cen należnych fabrykantowi za lampy radiowe.

Tylko planowe i stałe obniżanie cen lamp radiowych oraz ich nieograniczona żadnymi ubocznymi względami produkcja krajowa może doprowadzić do całkowitej radiofonizacji kraju drogą odbiornika popularnego.

Odbiornik popularny, to odbiornik z tanimi lampami radiowymi, produkowanymi całkowicie w kraju, a sprzedawanymi po cenach godziwych“.

Podczas gdy „Antena“ należy do rzędu pism luksusowych i drogich — „Radio dla wszystkich“ jest wydawane na zwykłym papierze i kosztuje tylko 10 groszy. To „ubóstwo“ budzi sympatię. Walka zaś o jak najniższą cenę lamp, o jak najtańszy popularny radioodbiornik — sprzymierza.

Bić w kartel, który zagrodził drogę do radia biedocie.

Anatol Mikułko.

Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3).

dze odpowiadającej obowiązującym u nas zasadom prawnym i moralnym. Rozumiemy, że tutaj nie wystarczą dobra wola i wysiłki rządu polskiego. Problem żydowski jest problemem międzynarodowym i tylko przez współdziałanie międzynarodowe może być rozwiązany.

Międzynarodowość kwestii żydowskiej jest oczywiście faktem niezaprzeczalnym, ale wyłączne liczenie na mocarstwa zachodnie, czy Amerykę, nie wyjdzie na dobre ani Żydom, ani Polsce! Zresztą „Czas“ jest zgodny z tradycją. Żydzi przeżywają swój rok 1918, a „Czas“ zaleca im... liczenie na pomoc obcą...

AWANS DLA BIAŁYCH MURZYNÓW.

„Polska Zbrojna“ w artykule wstępnym umieszcza dobrą wiadomość dla urzędników kontraktowych:

Jest jeszcze jedna kategoria pracowników państwowych, których awanse w ścisłym rozumieniu nie dotyczą, o których jednak, jak to widać z komunikatów, również pomyślano — są to pracownicy kontraktowi. Stosunki takich pracowników są stosunkami prywatno-prawnymi, zamykają się wyłącznie w granicach świadczenia, pracy i wypłaty wynagrodzenia.

Bieżący rok zaznaczył się dodatnio w sytuacji tych pracowników, władze otrzymały bowiem zalecenie rozważenia i przeprowadzenia ich stabilizacji. Zmiana stosunku prywatnego na publiczno-prawny nakłada wprawdzie na pracownika, oprócz obowiązku wykonania pracy, również i obowiązki wyższego rzędu, związane ze stanowiskiem funkcjonariusza państwowego, niewątpliwie jednak zaliczenie do grona funkcjonariuszów publicznych jest znacznym moralnym awansem, który oprócz tego daje i korzyści materialne, wyrażające się przede wszystkim w zwolnieniu od potrąceń na ubezpieczenia.

POWINNO ICH BYĆ 300 TYSIĘCY.

„Kurier Warszawski“ zamieszcza artykuł poświęcony junakom. Dziennik słusznie stwierdza potrzebę zwiększenia kadry.

Od 3 listopada ilość junaków odbywających naukę zawodową wynosi 3.358.

Ale... nie tak łatwo dostać się do tych szeregów: wymagany jest nie tylko dobry stan zdrowia i podstawy wykształcenia ogólnego, ale i wysokie wartości moralne. Junacy mają być przodownikami, to obowiązuje. Wojsko podjęło ratowanie młodzieży, kształci i wychowuje. Ale ta armia pracy powinna liczyć nie 8.000, tylko 300.000 ludzi. Gdyby się zdobyć na taki wysiłek budżetowy przez 3 lata, włożyć w wychowanie tych chłopaków całą umiejętność rozbudzenia ambicji służby Ojczyźnie — taka armia przodowników musiałaby zmienić radykalnie życie naszych wsi i miasteczek. Trzeba liczyć się z tym, że pojedyncze jednostki przytłacza bierna masa, a atmosferę sprzyjającą wytwarza dopiero jednolita gromada świadoma swego celu.

Jakość naszych poczynań społecznych jest dobra. Zato strona ilościowa stale szwankuje. Żyjemy w epoce wielkich liczb. Trzeba o tym pamiętać.

l.

Odpowiedzi Redakcji

Instruktor Rejonowy P. C. K. w Baranowiczach: Sprawozdanie spóźnione.

Pan inż. I. W. Artykułu nie wykorzystamy ze względu na to, że zbyt ogólnikowo ujmuje zagadnienie melioracji. Prosilibyśmy pana inżyniera o łaskawe nadesłanie materiałów bardziej szczegółowych.

Adam Chomicz Z uprzejmie nadesłanych artykułów nie skorzystamy. To, że wygłosił pan w Radio pogadankę o Wiszniewie — nie znaczy jeszcze, byśmy mieli tę pogadankę drukować.

Kurs Uświadomienia Obywatelskiego

Zarząd Rady Okręgowej Rodziny Wojskowej w Wilnie zawiadamia, że w dniach od 21 do 26 listopada b. r. włącznie odbędzie się w Oficerskim Kasynie Garnizonowym w Wilnie Kurs Uświadomienia Obywatelskiego o następującym programie:

Poniedziałek 21 listopada: godz. 16—17 Otwarcie kursu i omówienie regulaminu; godz. 17—18 Kształcenie charakterów — ks. J. Zawadzki; godz. 18—19 Polska w dzisiejszym układzie międzynarodowym — prof. dr Wielhorski; godz. 19—20 Ustrój rolny Polski i jego przebudowa — inż. St. Odlanicki - Poczobutt.

Wtorek 22 listopada: godz. 10 — 12 Zwiedzanie muzeum T-wa Przyjaciół ... 12—13 Zwiedzanie Katedry; przerwa obiadowa; godz. 17—18 Zagadnienie szkolnictwa w Polsce — radca L. Ostrowski; godz. 18—19 Struktura oraz dynamika gospodarcza w Polsce — dyr. Szyszkowski; godz. 19—20 Struktura zawodowa w Polsce oraz jej braki — prof. J. Jagmin.

Środa 23 listopada: godz. 10—12 Opieka społeczna — p. Hillerowa; godz. 12—13 Zwiedzanie Biblioteki Wróblewskich; przerwa obiadowa; godz. 17 — 18 Wychowanie społeczne — ks. rektor Woycicki; godz. 18—19 Ideał komunistyczny i jego realizacja w Rosji Sow. — prof. dr Mycielski; godz. 20 Przedstawienie w Teatrze Miejskim „Gałązka Rozmarynu“.

Czwartek 24 listopada: godz. 10—13 Zagadnienie uświadomienia obywatelskiego i dyskusja nad wysłuchanymi wykładami — p. Jarosińska; przerwa obiadowa godz. 17—18 Prawo ustrojowe Polski — prof. dr Jaworski; godz. 18—20 Surowce włókiennicze w życiu codziennym i ich znaczenie w gospodarce zawodowej Polski — prof. J. Jagmin.

Piątek 25 listopada: godz. 9.30 — 10.30 Wyroby przemysłu ludowego w gospodarstwie domowym — inż. Bendych; godz. 10.30 — 13 Zwiedzanie domu im. Marszałka Piłsudskiego, kościoła św. Piotra i Pawła; przerwa obiadowa; godz. 17 — 18 Znaczenie regionalizmu i konieczność ochrony kultury ludowej — p. M. Prüfferowa; godz. 18—19 Stalinizm, a faszyzm i hitleryzm jako ustroje wychowujące społeczeństwo dr Ancewicz; godz. 19 — 20 Zagadnienie szkolnictwa w Polsce — radca L. Ostrowski.

Sobota 26 listopada: godz. 9,30 — 11,30 Referat p. Jarosińskiej na temat książki Jana Wiktora p. t. „Wierzby nad Sekwaną“; godz. 11,30 — 13 Zwiedzanie muzeum Etnograficznego; przerwa obiadowa; godz. 17 — 18 Organizacja i praca samorządów — p. T. Nagurski; godz. 18 — 19 Ordynacja wyborcza do samorządów — p. Zabielski; godzina 19 — 20 Zagadnienie mniejszościowe na ziemiach płn. wschodnich — dr Wysłouch.

Niedziela 27 listopada: Wycieczka do Zułowa.

Początek kursu w poniedziałek o godz. 16. Wstęp wolny dla wszystkich.

Pół żartem, pół serio

Nazwa schroniska

„Dziennik Poznański“ donosi:

„Głodówka“ dźwiga się po pożarze. Harcerskie schronisko turystyczne „Głodówka“ w Zakopanem, które uległo pożarowi w roku ubiegłym, zostało dnia 15 listopada 38, po wzniesieniu murów całkowicie pokryte dachem.

Nazwa schroniska przypomina rozpowszechniony sposób strajkowania.

Nie zachęca do ewentualnego odwiedzenia schroniska.

Gloria mundi

W pismach znaleźliśmy wiadomość:

Na wystawie znanego jubilerskiego sklepu Jamesa Tyndalla w Londynie, wystawiona jest szeroka złota obręcz, ozdobiona 718 brylantami pięknie w nią wprawionymi.

Oryginalny klejnot oddany został jubilerowi w komis do sprzedania. Kto jest jego właścicielem jubiler dyskretnie przemilcza. Znawcy są zdania, że obręcz złota jest jedną z koron zdetronizowanego nieszczęśliwego cesarza Abysynii, który zmuszony został do sprzedania starożytnej pamiątki, przez trudną finansową sytuację, w jakiej się ostatnio znalazł.

Cóż można dodać?! Chyba tylko westchnienie: sic transit gloria mundi...

Kilka przykazań dla bywalców kinowych

Przychódź na początek seansu. Film oglądany od połowy traci na wartości. Przychodząc przed rozpoczęciem sensu, nie będziesz nikomu przeszkadzał, ani sam się denerwował.

Przy wejściu na salę zdejm kapelusz, nie tylko ze względu na siedzących za tobą widzów, ale dla okazania dobrego wychowania.

Nie przyśpiewuj przy muzyce. Nie okazuj w ten sposób otwarcie, że nie umiesz słuchać muzyki. Przecież na koncertach, też nie towarzyszysz orkiestrze, czy śpiewakowi.

Nie pchaj się przy wyjściu. Jeżeli nie masz czasu to nie należało w ogóle przychodzić do kina.

Nie krytykuj głośno obrazu, nie udawaj, że jesteś takim znawcą sztuki kinematograficznej.

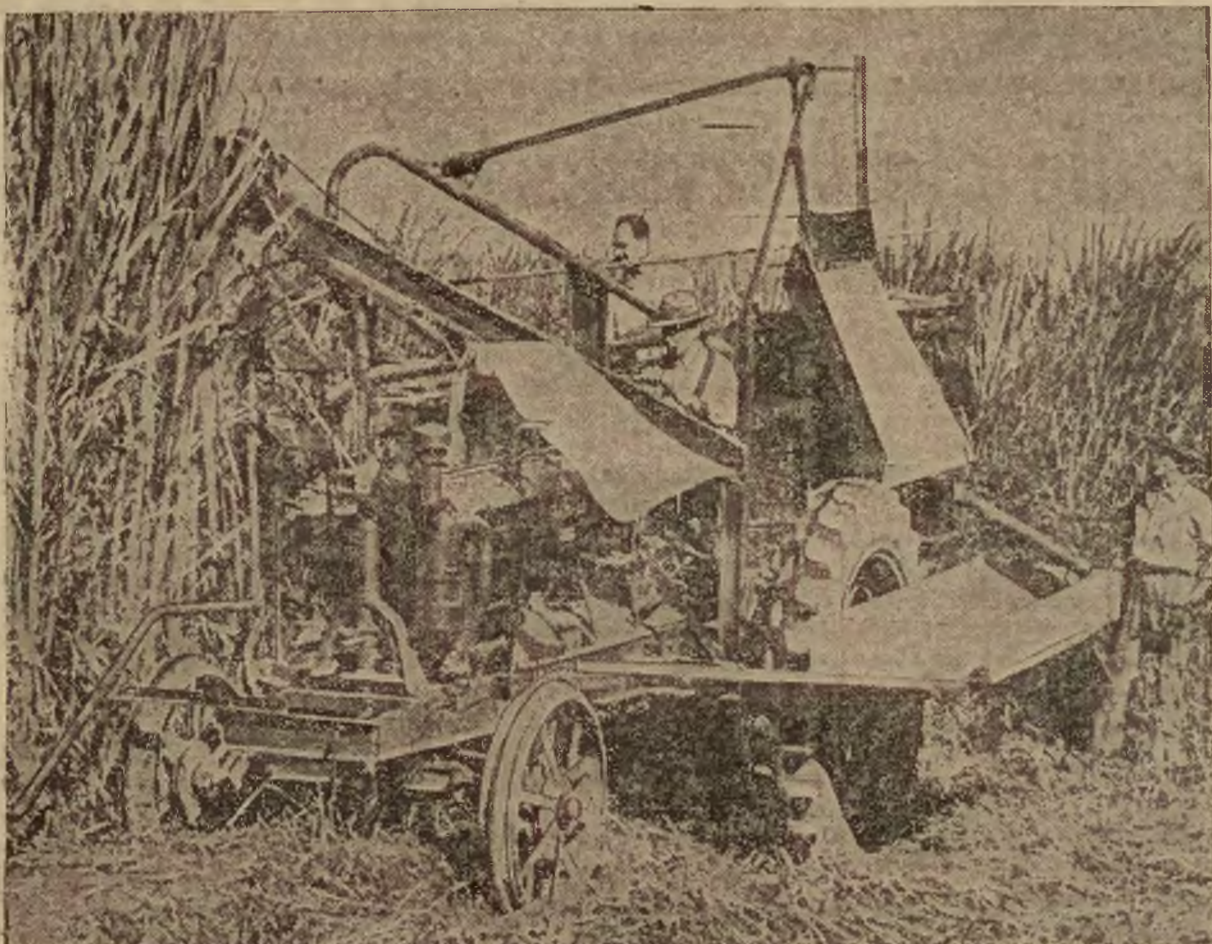
Kuracja

Znany literat i dziennikarz wileński zgłasza się do lekarza:

— Słyszałem, panie doktorze, że ryby przyczyniają się bardzo do wzmocnienia mózgu człowieka. Czy pan doktór radzi mi jeść ryby?

— Owszem. Na początek wystarczy dla pana jeden wieloryb dziennie.

Zamiast 50 ludzi



Ścinanie trzciny cukrowej, nawet na wielkich plantacjach, odbywało się dotychczas ręcznie. W ostatnim czasie pewien plantator amerykański skonstruował doskonałą maszynę, która wykonuje tę pracę za 50 „żniwiarzy“. Na zdjęciu widzimy taką „żniwiarkę“ przy pracy.

„Tydzień walki z rakiem"

Do społeczeństwa

23 listopada r. b. cały świat obchodzi uroczyście 40-tą rocznicę odkrycia radu przez Piotra i Marię ze Skłodowskich Curie.

Odkrycie to pociągnęło za sobą szereg niezwykle doniosłych zdobyczy w dziedzinie fizyki i chemii i dało ludzkości bardzo potężną broń w walce z nowotworami złośliwymi, a zwłaszcza z rakiem.

To też cały świat naukowy — pragnąc, by chwila ta nie przeszła nie postrzeżenie i uświadomiła społeczeństwo o zadaniach nauki — postanowił zorganizować Międzynarodowy Tydzień walki z rakiem w dniach od 23 do 30 listopada. Mimo bowiem tak doniosłego dla medycyny odkrycia w dziedzinie leczenia raka jeszcze dużo pozostaje do zrobienia i dużo trudów należy położyć by w każdym wypadku móc przynieść zdrowie chorym.

To też w „Tygodniu" tym, obok odczytów, pogadanek i wykładów mających zapoznać szerokie warstwy ludności z możliwościami i skutecznością leczenia, postanowiono zorganizować we wszystkich krajach Europy zbiórki dla uzyskania środków na tworzenie szpitali i pracowni naukowych dla walki z nowotworami.

Wileński Komitet dla walki z nowotworami, utrzymujący Pracownię naukową i szpital dla chorych na nowotwory przy ulicy Połockiej Nr 6 bierze udział w Tygodniu Polskim, urządzanym przez Komitet Warszawski. Jednocześnie, prócz tego, na swoim terenie zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, którym dobro cierpiących leży na sercu, by zechcieli złożyć chociażby najmniejszy datek na rzecz Wileńskiego Komitetu dla walki z nowotworami. **Hr. Marian Broel Plater, Dr Marian Rudziński, Dr Kazimierz Pelczar. Dr Władysław Jakowicki, Dr Karol Michejda, Dr Wiktor Maleszewski, Ks. biskup Michalkiewicz.**

*

Datki można składać w Redakcjach wszystkich dzienników wileńskich, w których zostanie utworzona specjalna rubryka, lub przesyłać pod adresem Komitetu — Połocka 6, lub na PKO Nr 170.000.



„Czwartki Skarbowców"

I.

3 b. m. na zaproszenie Zarządu Związku Pracowników Skarbowych w Wilnie p. prof. Dr Kornel Michejda wygłosił w lokalu Z. P. S. (W. Pohulanka 14) ciekawy odczyt na temat Śląska Zaolzańskiego.

Wypełniona po brzegi sala ZPS świadczyła o dużym zainteresowaniu zagadnieniem. Udział w zebraniu dyrektora Izby Skarbowej p. Gajewskiego, naczelników wydziałów, naczelników urzędów obok sekretarzy administracyjnych, poborców, referendarzy i rejestratorów, świadczy o miłej atmosferze współpracy intelektualnej w dużej rodzinie wileńskich skarbowców.

Prelegent, jako autentyczny zaolzańczyk dokładnie obznajomiony ze specyficznościami tego kraju w odczycie swym uwypuklił przede wszystkim te momenty, które nie były w prasie poruszane lub mało naświetlane.

W strukturze rolnej kraju większej własności prawie nie ma. Jedyny arystokrata — ziemianin, to hr. Larisch, posiadający duże obszary gruntów, lecz i ten jest obywatelem brytyjskim, a skłania się ku narodowości niemieckiej. Gospodarstwa o 30—40 ha są rzadkością. Właściciele ich — to bogacze. Przeważająca większość — to 1—2 hektarowe. Wydajność jednak jest odwrotnie proporcjonalna do ich wielkości. Im mniejsze gospodarstwo, tym więcej potrafi wydobyć z mało naogół urodzajnej ziemi.

Dalej stosunki religijne. W wielu gminach przeważa ludność wyznania ewangelickiego, wyznawcami tego kościoła są robotnicy i lud wiejski, — zjawisko prawie nie spotykane na innych terenach Polski. Charakterystyczne jest przy tym zgodne współżycie wyznawców kościoła katolickiego i ewangelickiego, przejawiające się we wspólnym braniu udziału w uroczystościach, nabożeństwach.

A oświata? — analfabetyzm jest zjawiskiem zupełnie nieznanym. W miejscowości liczącej 400 domów są aż trzy szkoły (2 polskie i 1 czeska). Lokali szkolnych w stosunku do potrzeb jest za dużo. Będą obrócone na inne cele. Gmachy szkolne są takie, że nic powstydziłyby się ich wyższe uczelnie zarówno nasze, jak i innych ,najwyżej kulturalnie postawionych krajów...

A u nas?...

Refleksje zbędne.

II.

Ostatni wieczór dyskusyjny w dniu 17 b. m. poświęcony został ustrojowi Włoch faszystowskich. Referat wygłosił p. mgr. A. Lacki. W ożywionej dyskusji głos zabierali kilkakrotnie: pp. Ficher, Cholewo, Kseniak, Martanus, Konradi, Aleksandrowicz, Bartoszewicz...

Bejot.

Wystawa — loterja na zakup samolotu m. Wilna

Staraniem obwodu miejskiego LOPP została zorganizowana wystawa-loterja na fundusz zakupu samolotu m. Wilna. Eksponaty, nadesłane na ten ncel, pochodzą z różnych miast Rzeczypospolitej i mają wysoką wartość.

Otwarcie wystawy nastąpiło dnia 13 bm. i potrw ado 27 bm. Eksponatów-fantów uzbierano ponad 2.000, co drugi bilet wygrywa. Wystawa mieści się przy ul. Żeligowskiego 4. Zwiedzanie odbywa się w godz. 10—14. Wstęp na wystawę bezpłatny. Cent biletu, uprawniająca do wygrania fantu, wynosi gr 50. Bilety nabywać można w godzinach urzędowych w obwodzie miejskim LOPP (ul. Żeligowskiego 4), na ali wystwowej i w ośrodku propagandy LOPP przy ul. Wielkiej 51.

Rozlosowanie fantów odbędzie się publicznie na sali wystawowej w dniach 28 i 29 listopada rb.

Stanica harcerska na Górze Boufałłowej

W najbliższych dniach zostanie oddana do użytku stanica harcerska im. Biskupa Wł. Bandurskiego, wybudowana na Górze Bouffałowej kosztem ok. zł 140.000. W stanicy znajdą pomieszczenie władze okręgowe, komendy chorągwi, komendy hufców, świetlice dla kilku drużyn wileńskich, świetlica instruktorska i starszoharcerska, schronisko wycieczkowe itp. Skrzydło z salą gimnastyczną i odczytową zostanie wybudowane później, po zebraniu funduszów.

Na froncie wojny chińsko-japońskiej



Fragment z zajęcia przez wojska japońskie miasta Sinyang w Chinach Środkowych.

Dwie plamy ul. Mickiewicza

1.200.000 złotych za hektar

Plac Bułhaka będzie zabudowany

Zdawało się, że po wykończeniu gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego, nareszcie zostanie doprowadzony do przy zwoitego wyglądu zakłócony od pewnego czasu projektem pomnika Mickiewicza odcinek ulicy jego imienia naprzeciwko placu Orzeszkowej. Już nawet turystom pokazywano z dumą reszki bałaganu w centrum miasta. mówiąc: „Patrzcie, oto ostatnia rudera i ostatni drewniany pokrzywiony płot między Katedrą a nowoczesnym gmachem Ubezpieczalni".

Niestety. Gmach BGK ukończony, wybudowano przed nim wąski, ślepy podjazd i zaczęto obecnie stawiać fundament betonowego płotu, który stabilizuje czworoboczny plac, wrywający się klinem między nowoczesnymi gmachami PKO i BGK a Br. Jabłkowskich.

— Co się stało!! Dlaczego nie znoszą szpetnego płotu, dlaczego nie burzą brzydkiej budy, na którą dawno wydano wyrok śmierci i dlaczego nie rozszerzają jezdni na pozostałym odcinku pozstrałowskiego ogródka!

Przyczyna jest ciekawa. Oto właściciele placu w swoim czasie sprzedali większą jego część PKO i BGK, biorąc po 70 złotych za mtr². BGK zaś odstąpił miastu cześć swego placu na rozszerzenie ulicy. Po tej transakcji miasto rozpoczęło pertraktacje ostateczne z właścicielami w sprawie poszerzenia ulicy na pozostałej części placu. Wtedy apetyty sprzedawców „podskoczyły". Zażądano po 120 zł za mtr². Miasto nie chciało szafować groszem i zaproponowało po 35 zł. Oczywiście oferta ta została odrzucona i dziś wbrew wszelkiej logice mamy obok nowoczesnych gmachów brzydki czworobok płotu i drzew.

Należy przypuszczać, że władze miejskie rozpoczną w trybie przyśpieszonym postępowanie wywłaszczeniowe w stosunku do „opornych" właścicieli placu, którzy chcieli grubo zarobić na konieczności regulacji ulicy Mickiewicza.

Drugą bolączką ul. Mickiewicza i placu Katedralnego od wielu lat jest plac Bułhaka. Otacza go brzydki płot drewniany; rosną zaś na nim młode drzewka owocowe zasadzone niedawno. Prawdopodobnie właściciel placu chciał go zamienić w ogród owocowy i za lat kilkanaście urządzać „jabłkobranie" w centrum Wilna.

W ostatnich tygodniach władze miejskie zażądały od właściciela, aby plac ogrodził żelaznymi sztachetami na betonowej podstawie. Koszt tej inwestycji niemile zaskoczył bezpośrednio zainteresowanego. Okazało się wtedy, że za zamiar sprzedać plac jednemu z banków w Wilnie, który wzniesie na nim piękny gmach. Za parę tygodni sprawa placu Bułhaka wejdzie na nowe tory. Może już na wiosnę roku przyszłego rozpocznie się na nim budowa fundamentów. (z).

Starsze Harcerstwo zwołuje zebranie poświęcone sprawie granicy polsko-węgierskiej

Starsze harcerstwo wileńskie zrzeszone w Kuźnicy na zebraniu w dn. 18 bm. po wysłuchaniu odczytu p. Denesa Szabo, lektora języka węgierskiego na U. S. B. na temat „Węgry, kraj przyjaciół Polski" uznało za konieczne natychmiastowe przywrócenie wspólnej granicy Polski z Węgrami, ze względu na sprawiedliwość dziejową i równowagę polityczną w Europie Środkowej.

W tym celu występuje z apelem do wszystkich organizacyj społecznych m. Wilna, aby w dniu najbliższym zwołać zebranie publiczne, poświęcone sprawie jak najszybszego uzyskania polsko-węgierskiej granicy.

110-lecie konwentu Polonia

W dniu 19 bm. rozpoczął się w Wilnie dwudniowy zjazd Konwentu Polonia, najstarszej korporacji polskiej. Konwent Polonia obchodzi bowiem święto 110-lecia swego istnienia. Na uroczystość przybyło wielu przedstawicieli kilku pokoleń konwentowych z całej Polski oraz przybyły zaprzyjaźnione stare korporacje polskie: Arkonja, Welecja i Jagiellonja oraz jedyna korporacja polska na Litwie Kowieńskiej — Lauda.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwami w kościele akademickim św. Jana oraz ewangelicko-reformowanym. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu ze sztandarami przeszli ulicami miasta do lokalu Konwentu Polonia, gdzie odbyło się powitanie. W godzinach popołudniowych w ramach zjazdu odbyło się uroczyste zawarcie wieczystego kartelu pomiędzy Konwentem Polonią a Jagiellonią, w godzinach zaś wieczornych — komersz.

Na tropie nadużyć dewizowych

P. zesłuchiwany był bankier Tobiasz Bunimowicz

Już donieśliśmy, że władze kontroli skarbowej wpadły na trop nadużyć dewizowych. Na razie zatrzymano w tej sprawie krawca Hofmana i jeszcze jedną osobę. W toku dalszego dochodzenia sprawa przybrała sensacyjny obrót.

W ciągu ubiegłych dwóch dni zatrzymano kilka osób, które po przesłuchaniu zwolniono. Między innymi przesłuchiwany był znany w Wilnie bankier Tobiasz Bunimowicz. (c).

Pokaz przyrządzania ryb morskich

Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich w Gdyni, przy współudziale Liceum Gospodarczego ZPOK w Wilnie, urządziło 18 bm. w gmachu Liceum pokaz racjonalnego przyrządzania ryb morskich (dorszy mrożonych) i stosowania ich w gospodarstwie domowym.

Pokaz ten, pierwszy w Wilnie, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa, które zapełniło po brzegi dość obszerną salę Liceum.

Na wstępie p. Paszczyńska, która przeprowadzała ten pokaz, zaznajomiła słuchaczy z korzyściami, jakie może osiągnąć państwo, rybacy i konsument przy wzmożonym spożyciu ryb morskich, zmniejszając jednocześnie import ryb zagranicznych, który rocznie wynosi około 30 milionów zł.

Następnie omawiano duże wartości odżywcze dorsza, zawierającego: łatwostrawne białko, sole fosforu i jodu oraz witaminy.

Po krótkiej pogadance nastąpił na sali właściwy pokaz przyrządzania ryby, przy czym zebrana publiczność zadawała liczne pytania, na które otrzymywała wyczerpujące odpowiedzi. Słuchaczki Liceum częstowały zebraną publiczność świeżo sporządzonymi i bardzo urozmaiconymi potrawami z dorsza.

Że pokaz wzbudził wielkie zainteresowanie jest to zasługą jego inicjatorów i miłych gospodyń Liceum. Powodzenie pokazu trzeba głównie zawdzięczać p. A. Paszczyńskiej. P. Paszczyńska tak fachowo przyrządziła dania, że nie znalazła się na sali ani jedna osoba, której by one nie smakowały.

Tak udany pokaz przyczyni się niewątpliwie do wzmożonej konsumpcji ryb morskich zwłaszcza, że niska cena czyni je dostępnymi dla szerokich mas. Kilogram dorszy mrożonych bez główek i wnętrzności w detalicznej sprzedaży kosztuje jeden złoty.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO LITWY

Jonas Marcinkevicius

Radio za murowaną ścianą

Przed 30 laty pani Welenisowa miała męża. Delikatnymi, aksamitnymi rękami głaskała jego twarz, tuliła się i wybuchała płomieniem. Gdy mąż o coś się troszczył, gdy był niezadowolony z warunków życiowych, pani Walenisowa, klęcząc przekonywała go, że tylko ona jedna jest jego boginią i tylko o nią należy się troszczyć. Mąż przepalony ogniem, ustępował żonie i życie płynęło szczęśliwie...

Mąż zmarł. Pani Walenisowa nie wyszła za mąż powtórnie. Rok rocz nie klęła ludzi coraz bardziej, na twarzy coraz więcej znajdowało się zmarszczek — i wreszcie po trzydziestu latach przestała całkowicie marzyć o szczęściu małżeńskim. — Przez długie wieczory wczytywała się w żywoty świętych. Św. Barbara, Agnieszka, Cecylia zjawiały się przed jej oczami jak żywe, lecz po chwili ginęły znowu w niewiedzy, rozsypywały się jak puder na miękki niewytrzepany kilim.

Nie starała się i nie miała zamiaru zostać świętą, lecz pustka życiowa, jakiś niepokój wewnętrzny zmusił ją do obwieszenia ścian obrazami różnych świętych, przepasania się różańcami i pasami, którymi często wyganiała muchy.

— Wincenty — odzywała się pani Walenisowa, trzymając Źródło w ręku. — Czy ty nie wierzysz, że św. Roch pozwalał psom lizać swoje rany? Dlaczego nie wierzysz, że Klara była królewną i całe swoje bogactwo rozdała ubogim?

—Być może...

— Wincenty, to brzydko tak mówić. Nie ma żadnych wątpliwości. Choć z Klary wszyscy się śmieli. lecz ona rozdała cały majątek do ostatniego grosza. Dlatego i świętą została.

— Łatwo jej było rozdawać. jak miała i wiedziała co ją czeka po śmierci. — Nie mogąc nieraz wytrzymać żartował Wincenty.

Pani Walenisowa przeżegnała się.

— Widzę, że ciebie nie przekonam. Powiedz nareszcie, za co siedziałeś w więzieniu? Milczysz, nieczysta siło, to jest zrozumiałe. Precz z mego domu, precz!

I tak, słuchając przez dwa tygodnie opowiadań o żywotach świętych, patrząc przez dwa tygodnie jak pani Walenisowa wygania muchy różańcem i bije głową o podłogę, zamiatając przez dwa tygodnie jej podwórze i czyszcząc buraki. Wincenty nic nie zarobił. Wyszedł na Aleję wolności obdarty, bezdomny, samotny...

Instynktownie, prawie mimo woli, zawrócił znowu na ulicę Leśną, w to miejsce, gdzie przed dwunastu laty sterczał mały, drewniany domek jego żony. Obecnie wznosiła się tam dwupiętrowa kamienica, a w niej niewątpliwie, w szerokim łóżku leżała jego żona, w innych łóżkach dwie córki, które, idąc do więzienia zostawił jeszcze małe.

Wincenty zbliżył .się do kamienicy. Przystanął. Zaczął marzyć. Oto spotka go młoda służąca i zakomunikuje, że żony nie ma w domu. Usiądzie sobie przy stole, przybiegną córki i ugoszczą go cukierkami i winem. Wina tego jednak nie będzie pił. Spyta się, czy one kochają swego ojca, czy współczuły. Dowie się od córek o żonie. Mimo, że przez sześć lat nie odwiedzała go już w więzieniu, lecz żona nie poszła do innego mężczyzny, została mu wierna, stara się go zrozumieć i darować wszystko.

— To nic, Wincenty — zdaje mu się, że słyszy jej głos, — byłeś młody, głupi, dlatego i przewiniłeś się. Zrzuć z siebie te łachy i bądź gospodarczym domu. Wujaszek przysłał mi pieniądze z Ameryki, to też wybudowałam dom nie tylko sobie, ale i tobie.

Z okna drugiego piętra wytknęła się głowa jakiegoś mężczyzny. Wincenty drgnął. Marzenia jego pierzchły. Przypomniał swoje mocne postanowienie, że nigdy nie przestąpi jej progu, nigdy się nie pokaże z twarzą przeoraną nędzą i trudem. Przez te dwa tygodnie dowiedział się, że jego żona dawno już żyje z drugim, a męża wyrzekła się. Chyłkiem. jak złodziej wyskoczył z podwórka i asfaltem Alei wolności poszedł nad rzekę Niemen.

Długo patrzył w nurt rzeki. Mały statek dyszał, ruszając się na wodzie. Młodzież machała komuś rękami, śpiewała, pokrzykiwała. Z drugiej strony za jego plecami z otwartego okna kamienicy wrzeszczało radio. Wincenty czuł lekki zawrót głowy. Bez niego wynaleźli radio, bez niego wyrośli nowi ludzie. Do tego się nie przyczynił wcale, palcem nawet nie ruszył. Jak zabłąkany w bezmiernej puszczy, nie wiedział czy ma usiąść na brzegu rzeki, czy też iść gdzie oczy wiodą. Nie chciał rzucać się do wody. Choć życie nie było mu ani tajemnicze. ani ponętne, jak dla innych, jednak jakaś siła pchała go do dźwigania nędzy karmienia insektów, szukania kawałka czarnego chleba i patrzenia na te cuda XX wieku, mimo, że nie były mu one wcale dostępne. Niedostępne były dlatego, że przesiedział 12 lat w więzieniu i wyszedł na wolność złamany, przestępca...

Żona także nie dawała mu spokoju. Nieopisana siła pchała go do szukania okazji, żeby się z nią zobaczyć, i choć raz splunąć jej w twarz. Innego prezentu dla niej, serce jego nie miało. Lecz długie lata więzienia, poniewierka, poniżenie i żebrzenie o łyżkę soczewicy, paraliżowały jego odwagę. Nie miał sił przezwyciężyć się, wstąpić do jej mieszkania i z dumą powiedzieć po męsku:

— Karolina, jestem wolny.

O północy, gdy ostatnie pary żydów zostały nad brzegiem Niemna, Wincenty ostatecznie zdecydował się. Do mieszkania swej żony wstąpi wtedy tylko, gdy zapracuje na przyzwoitsze ubranie i uspokoi serce.

W ciągu dnia Wincenty kręcił się opodal Sądu, pisując wieśniakom podania, a wieczorami podchodził pod dom swej żony i przytulony do rynny deszczowej, słuchał radia. Jeden z kolegów zdążył go już zaprowadzić raz do karczmy i pokazać tam aparat radiowy. Wincenty jednak niebardzo chciał mu wierzyć, że zwykła kwadratowa skrzynka mogłaby tworzyć takie cuda.

— Żartuje ze mnie i tyle — myślał sobie Wincenty i od tego czasu z żadnym towarzyszem się nie spotykał.

Stojąc przy rynnie zziębnięty, trzęsąc się. słuchał muzyki radiowej, to różnych przemówień i wyobrażał sobie niewiadomo dlaczego, że w mieszkaniu żony poustawiane są jakieś żelazne olbrzymy — roboty z błyszczącymi oczami, jak lampki elektryczne i że z gardeł tych robotów za pomocą niezrozumiałych mu przyrządów, wypływają te piękne melodie i mądre mowy. Wmiędzy czasie, gdy radio milkło. Wincenty słyszał śmiech swej żony. I wtedy ściskało mu się serce. Wtedy tulił się jeszcze bardziej do murowanej ściany, zaciskając mocno wargi. aby nie krzyknąć: Karolina! Wyobrażał swoją żonę, że ma obcięte włosy, nosi beżową sukienkę i jest nieco przytyła... chociaż nie widział jej ani razu.

Przy rynnie stał nie tylko on jeden. Przychodzili jeszcze dwaj niedawno wypuszczeni więźniowie. Oni jednak stali na drugim rogu kamiennicy, i gdy muzyka grała rosyjskiego kozaka, z wpartymi w boki rękami tańczyli w przysiadach wyrzucając nogi spod siebie. Dozorca wypędził ich pewnego razu, lecz mimo wszystko przychodzili znowu, pokazując języki Wincentemu.

Tak trwało przez dwa tygodnie. Wincenty kupił sobie na rynku szare spodnie i wesoły przyszedł na podwórze. Przez radio mówił jakiś człowiek o selekcji ludzi. Utrzymywał, że niezdrowych ludzi należy odseparowywać od reszty świata, gdyż inaczej wiecznie będą się szerzyć różne rewolucje i inne nieszczęścia. Wincenty słuchał uśmiechając się i trzymał się z całych sił, aby nie wybuchnąć słowem przekleństwa. Stawał się stopniowo odważniejszym i było mu nieco weselej na duszy. Jeśli się uda zarobić jeszcze jakieś 50 litów, kupi sobie marynarkę, pantofle. Wtedy będzie mógł pokazać się żonie, zobaczyć córki i tych dwunastu olbrzymów, które wygadują takie mądre rzeczy.

Na drugim piętrze znowu ktoś przechylił okno i wysunął głowę. Teraz Wincenty nie chował się. Przyłożył rękę do czoła, podniósł głowę i zobaczył brodatego mężczyznę. Mężczyzna schował się. Radio wrzasnęło wesołą melodią. Wincenty zapalił papierosa i zamierzał wyjść na ulicę, do dzielnicy starego miasta, do starych katorżników. Tymczasem kilka silnych rąk schwyciło go za plecy. Po chwili Wincenty leżał na ziemi.

— Policja!

Wincenty usiłował się podnieść, jednak trzej mężczyźni pchali jego twarz w piach, gnietli, kopali, wołali:

— Ten sam, ten sam. Policja!

Wincenty nie zdążył się połapać co zaszło. Bał się tylko, aby go żona nie poznała, gdyż spostrzegł, że stała między drzwiami, chowając twarz w futrzanym kołnierzu i mówiła do innej kobiety:

— I żyj tu, człowieku. Tamtego dnia wyniósł dziesięć kur, a teraz wprost w biały dzień, już spiżarka otwarta...

Był to ten sam głos Karoliny, tylko, że ona już nie ta: Podobna była raczej do żony gubernatora Klingenberga. o której ojciec mu opowiadał, gdy Wincenty był jeszcze dzieckiem.

Przyszedł policjant. Nie dano mu nawet otrzepać błota. Popędzono do komisariatu, a z stamtąd po sprawdzeniu dokumentów. do aresztu.

— Pani Walenisowo, czy to mąż pani?

Karolina odeszła trzy kroki wtył, wytrzeszczyła oczy i słaniając się rzekła do naczelnika policji:

— Nie... co panu. panie naczelniku. To przecież bandyta!

Wincenty siedział nieruchomo. I gdy Karolina wyszła, pozostawiając po sobie zapach nasturcyj, opuścił głowę, ujął ją w dłonie i na żadne pytanie nikomu nie odpowiadał.

Po trzymiesięcznym śledztwie i areszcie Wincenty wyszedł znów na Aleję Wolności. Jego nowe spodnie były już podarte. Poszedł do starego miasta, do kolegów katorżników. Jak pies bezpański zbiera odpadki po śmietnikach, kradnie butelki od wody sodowej, garnki, pije denaturat, lecz nie słucha radia! Nie dla niego stworzone te cuda techniki, nie dla niego kobiety odziane w skórę bożą, nie dla niego piętrowe kamienice...

Przełożył
Władysław Abramowicz.

STASYS ANGLICKIS.

KROKI PRZY SFINKSIE

**Gdybym dosięgnął wysoką twoją stopę,
Zanosiłbym modły rozwartymi usty —
Choćbym swe serce codzień w bólu topił
I nadzieję zostawił w tęsknoty czeluściach.**

**Ziemia u stóp twych kładzie swe owoce.
Planety hymny wznoszą na twą cześć w pogoni,
Rzucają dary do twej potężnej dłoni —
A ty, wszystko poniżasz, wzgardliwie chichoczesz.**

**Człowieku i bydlę i geniuszu i Boże,
Pełznę do cię, jak dziecko, któremu słabość chodzić nie pozwala.
Przynoszę w darze wątły kwiat, zerwany na łące,
Drobny kieliszek kwiatu — lilium regale.**

**Do tego kwiecia, z głębi serca, jak balsamu
Małą kroplę swej wielkiej boleści dodam
I położę wśród krwawych ofiar tę ofiarę.
Potem pójdę, gdzie nogi niosą — oczy wiodą.**

**I jeśli chcesz, to podnieś ją i połóż ,jak relikwię
Lub z wulkanicznym śmiechem — rzuć na fale,
Czy też ,jak wszystko, z wieńcami chwały zmieszaj ją...
Ach, lilium regale. Jesteś próbą zbyt wielką, jak ból mój, ach, regale.**

Przełożył
WŁADYSŁAW ABRAMOWICZ.

Litewska Izba Kultury

Nie pozbawiona pewnej pikanterii dyskusja na łamach naszej prasy codziennej na temat „Izby Kultury", jak wspominaliśmy, w Litwie jest traktowana w ramach gotowych projektów, to też nie jednego może interesować, jak sobie Litwini wyobrażają cele i zadania tego rodzaju instytucji.

Izba Kultury w strukturze, jaką jej nadają Litwini, winna stać się organizatorem litewskiej kultury narodowej, reprezentantką jej życia kulturalnego, ogniskiem i drogowskazem życia kulturalnego narodu. Izba Kultury winna skupić dookoła siebie wszystkie co wybitniejsze intelekty. Tak więc wysuwane propozycje, aby Izba Kultury zgromadziła w jedną całość organizacyjną cały szereg korporacyj o podłożu kulturalnym, które stając się członkami Izby, tworzyłyby jej podbudówkę. Mogłyby to być następujące stowarzyszenia korporacyjne: 1) literackie, 2) muzyczne, 3) malarskie, 4) sztuki teatralnej, 5) prasowe, 6) nauk ścisłych przyrodniczo-matematycznych, 7) nauk humanistycznych, 8) wolnych zawodów.

W związku z powstaniem korporacyj z jednej strony nastąpiłby podział na cechy podług poszczególnych zawodów, z drugiej zaś strony skupiałyby się one pod egidą Izby. Korporacje, prawnie rzecz biorąc, musiałyby swym członkom udzielać tytułu fachowca, a także pewnych przywilejów. Członkowie korporacji winni będą mieć jednocześnie pewne obowiązki w stosunku do narodu i państwa.

Pracownicy kulturalni posiadaliby w ten sposób miejsce dla swej pracy zawodowej, bądź działalności w państwie i odnośną obronę prawną. Można by wciągnąć do odnośnych korporacyj już istniejące organizacje zawodowe pracowników na polu kulturalnym.

Do tych korporacyj należałoby w pierwszym rzędzie zaliczyć związki literatów, muzyków, malarzy, dziennikarzy itp. Izba Kultury winna by była stać na straży nie tylko interesów poszczególnych korporacyj lecz w ogóle troszczyć się o podniesienie kultury narodowej. Dla zrealizowania tego celu trzeba mieć prócz ludzi i środki po temu i odnośne instytucje. Z braku Izby Kultury nie jest się w posiadaniu żadnej tego rodzaju placówki, któraby z dnia na dzień ze wszelkich źródeł, z czasopism, z rozmaitych pism itd., gromadziła materiały o narodowym ruchu kulturalnym, o kierunku i wytycznych życia kulturalnego gdzie by były zbierane i systematyzowane wszystkie fakty z życia kulturalnego narodu, materiały dla historii kultury, encyklopedyj itp.

W dziedzinie normowania życia kulturalnego w państwie Izba Kultury mogłaby mieć charakter instytucji opiniodawczej. Na wniosek sfer rządowych Izba Kultury udzielitaby opinii: 1) na temat sposobów popierania nauki i sztuki, 2) w sprawie normowania interesów zawodowych, pracowników naukowych w dziedzinie sztuki, 3) we wszystkich innych sprawach dotyczących życia kulturalnego. Izba Kultury powinnaby również mieć prawo udzielania swej opinii: 1) przy wydawaniu ustaw dotyczących nauki i sztuki, 2) przy wydawaniu ustaw dotyczących tych organizacyj kulturalnych, które są członkami Izby Kultury. Izba Kultury powinna by stanowić osobę prawną, a więc posiadać prawo nabywania, dziedziczenia, przekazywania i władania mieniem, zkładania instytucyj kultralnych i organizacyj obejmujaccyh poszczególne działy pracy.

Izba Kultury musi posiadać swój własny gmach, który pod względem stylu architektonicznego odzwierciadlać powinien dążności kultury współczesnej narodu. Gmach taki winien się składać: 1) z lokali dla poszczególnych korporacyj kulturalnych, 2) sali dla kongresów na jakieś 5 tys. osób, 3) galerie dla wystaw malarskich, 4) centralną ogólno-krajową bibliotekę na wzór zagranicznych bibliotek narodowych („Vairas"). **J. C.**

Liune Janušyte *)

Żmudzini sądzą się

— Więc cóż, kradłeś konia, powiedz? — zwraca się sędzia do człowieka stającego z batem.

— Kto ja?

— Kradłeś konia, czy nie?

— Czy konia?

— Tak, konia... sąsiada Bartkusa.

— Czy u sąsiada?

— Przecież mówię, że u sąsiada.

— Aha, u Bortkusa... — mruczy wieśniak, przeciągając sylaby i spokojnie ogląda swój bat.

— Więc cóż, ukradłeś konia Bortkusa?

— Jakiego konia?

— Jakiego. Siwaka z białym ogonem — mówi sędzia.

—A-a z białym ogonem.

— Czy on ukradł twego konia? — zwraca się sędzia do pokrzywdzonego.

— Czy ode mnie?

— Ma się rozumieć, że nie ode mnie. Ukradł czy nie ukradł — niecierpliwi się sędzia. — Mów prędzej.

— Czy konia?

— Przecież nie krowę. Ukradł siwego konia czy nie?

— Siwaka?... Ukradł panie, ukradł.

— Trzeba było odrazu mówić. Więc cóż, ukradłeś — zwraca się sędzia znowu do oskarżonego. — Przyznajesz się do winy?

— Czy ja?

— Czy ty się przyznajesz, że ukradłeś konia?

— Konia? Jakiego konia?... Dla mnie koń niepotrzebny.

— Więc nie przyznajesz się do kradzieży.

Oskarżony milczy i spogląda na swój bat.

— Widzisz, trzyma język za zębami, a konia to ukradł ropuha ty — odezwał się poszkodowany.

— Milczeć, jak się zapytam, to wtedy będziesz mówić. — Uspokoił sędzia.

— Aha, możno będzie mówić...

— Widziałeś ty jak kradłem, schwyciłeś mnie za rękaw? — pyta chłop patrząc gniewnie na sąsiada.

— Czy ja... pocu mam ciebie łapać, kiedy I tak wiem czyj koń rże w twojej stajni.

— Nie koń, ale ogon rże... Potrzebna mnie twoja szkapa.

— Ogon... teraz to już szkapa, ogon...— oburza się wieśniaczyna słysząc obelgi pod adresem jego konia.

— Czy widziałeś jak on ukradł twego konia? — pyta sędzia.

— Czy konia...

— Pytam cię, czy widziałeś, jak ukradł twego konia?

— Jak ukradł... nie widziałem, ale i tak wiem, że to jego robota.

— Ale kto wyciął moje krzaki na św. Jana — przerwał chłop — może nie pamiętasz? On, panie sędzio, wyciął moje krzaki — wskazuje oskarżony na poszkodowanego. Proszę go za to ukarać.

— Krzaki? Twoje krzaki? — zapalił się wieśnaik. Panie sędzio, ja pójdę do więzienia, ale i on zgnije w turmie. Przeszłego roku, tak zbił dwie moje kozy, że po tygodniu podechły. Proszę pana sędziego i te dwie kozy dołączyć do konia — gorączkował się oskarżyciel.

Sąsiad tymczasem obracał bat w ręku i starał się przypomnieć co mu więcej złego uczynił oskarżyciel.

Sędzia westchnął beznadziejnie i spojrzał na zegarek. Za oknem zarżał koń, usiłując przez szyby dostrzec swego gospodarza.

Przełożyła
Leokadia Baranowska-Użpalis.

* **Liune Janušyte** jest jedyną pisarką litewską, która pisze wyłącznie humorystyczne felietony. Jest to litewska „Magdalena Samozwaniec". Wydała już kilka tomów swych humoresek. które się ukazały p. t. „Na tym to i podpisałam się" Ant ko ir pasirasiau), „Jedziemy" (Važiuojam) oraz „Błąd korektorski" (Korekturos klaida).

Co kraj to obyczaj

Rzym, w listopadzie.

Gdy przed wyjazdem złapał mnie p. redaktor i zaproponował, bym przysyłała do „Kurjera Wileńskiego" swoje wrażenia z Włoch, odpowiedziałam, że nie wiem, o czym właściwie można pisać. Nie znając zainteresowań większości czytelników „Kurjera", mogę akurat pisać o tym, co wprawdzie moich bliskich będzie interesowało, lecz dla innych wyda się nudne i nieciekawe. Pan redaktor odpowiedział mi na to: „Zamiast pisać dużo listów „przez kalkę" do swoich znajomych, napisze pani tylko jeden duży list i my go wydrukujemy. A czułe słowa, któreby pani zamieściła w listach poszczególnych, prześle pani już osobno danym osobom". Zgodziłam się na to i oto pierwsze moje spostrzeżenia, którymi chętnie się dzielę z czytelnikami znanymi i nieznanymi.

Na wstępie zaznaczam, że jasno zdaję sobie sprawę z trudności należytego zaobserwowania życia w obcym środowisku. Cudzoziemiec łatwo może poczynić mylne wnioski, opierając się na niedostatecznej ilości faktów i podać jako zjawisko typowe to, co jest tylko cechą pewnej grupy lub właściwością indywidualną danej jednostki. Znane są przecież takie powierzchowne wnioski i sądy o danym kraju poczynione przez nie dostatecznie krytycznych i powierzchownych obserwatorów.

* * *

Parę słów o Wiedniu. Zatrzymałam się tam parę dni. Tyle się słyszało o elegancji wiedenek, o owym „wiener chic", że odrazu rozgląda się człowiek po ulicach, obserwując przechodzące panie. Rozczarowanie. I nie jest to moje tylko zdanie. Potwierdziła je moja znajoma, spec od spraw ubioru i elengancji, która dłużej będąc w Wiedniu, poczyniła to samo spostrzeżenie.

Rzuca się natomiast w oczy inna rzecz. Mnóstwo fotografij Führera w rozmaitych pozach. Niektóre witryny sklepowe są jakby wystawą fotografij Hitlera, wybawcy Austrii. Coraz częściej stosuje się pozdrowienie: „Heil Hitler". Na dworcu np. wiszą ogłoszenia, że obowiązującą formułą witania się jest „Heil Hitler". Pytając urzędnika o informacje, musiałam i ja zastosować się do tego nakazu. Jak u nas sklepy zaczęły się zaopatrywać w znak ochronny: „Sklep chrześcijański", tak prawie wszystkie przedsiębiorstwa handlowe w Wiedniu mają tabliczki, stwierdzające aryjskość ich właścicieli: — „Arisches Geschäft". W bardzo wielu restauracjach i cukierniach widzi się napisy: „Tylko goście aryjscy są pożądani", a przeważnie mniej już ceremonialnie: „Juden verboten" (Żydom wstęp wzbroniony). W ogrodach publicznych i parkach na ławkach i krzesłach widnieją ostrzeżenia, że są to miejsca przeznaczone wyłącznie dla aryjczyków. Jak w praktyce kontroluje się aryjskość kandydatów na owe ławki i krzesła, nie wiem.

Wiedeń jest drogi. W naiwności swojej przypuszczałam, że marka ma tu wartość nabywczą około naszych 2 zł. Okazało się, że trochę tylko więcej niż 1 zł. Podobno od Anschlussu wszystko, a zwłaszcza artykuły spożywcze, bardzo podrożało w dawnej Austrii.

* * *

W pociągu rozmawiałam z jednym Włochem, który, jak mi mówił, studiował swego czasu prawo, a teraz zajmuje się handlem. Dowiedziawszy się, że jestem z Polski, pyta: „A jakim językiem mówią Polacy"? Odpowiadam, że polskim. Nie chce mi wierzyć i utrzymuje, że „slavo" (słowiańskim). Na podstawie dotychczasowych mych spostrzeżeń, muszę stwierdzić, że znajomość Polski wśród tzw. szerokich mas we Włoszech jest znikoma. Podobno po uroczystościach kanonizacyjnych św. Andrzeja Boboli, Polska stała się pojęciem nieco konkretniejszym w umysłach obywateli włoskich, ale i tak pozostała krajem znanym przeważnie tylko z imienia. Oczywiście język polski uważają Włosi za bardzo trudny. Rzeczywiście wymówienie takich dźwięków, nie istniejących we włoskim, jak sz, cz, dź, dż, ż, ź, ą, ę, y jest czymś tak trudnym, że po pierwszej próbie zwykle Włoch z tego rezygnuje. Nie trzeba takich wyrafinowanych zestawień, jak „Chrząszcz brzmi w trzcinie". Dla przeciętnego Włocha zwyczajne „skrzypce" są już dźwiękowym dziwolągiem, przy którego wymowie można, jak to u nas się mówi „złamać język". „Pysk" w ustach włoskich przemienia się w „pisk", „dobrze" w „dobźe". Mówiły mi studentki Włoszki, które nieraz słyszały język polski, (mieszkają w internacie polskim św. Urszulanek), że ogólne wrażenie, jakie Włoch odnosi, słysząc naszą mowę, to nieustanne „sz, ż".

Polacy jako turyści są tu mało znani. Tyle razy miałam sposobność o tym się przekonać. Zwykle odrazu ludzie poznają, choć jeszcze ust nie otworzę, że jestem „straniera" (cudzoziemka). Pierwsze pytanie, czy jestem Niemka. Na moje „no" (nie) słyszę dalsze przypuszczenia co do mojej narodowości: Francuzka, Angielka, Szwajcarka, Węgierka, Jugosłowianka, Hiszpanka, Rosjanka itd. — Gdy stale odpowiadam przecząco, słyszę zdumione: „Ależ skąd pani pochodzi? Przecież nie jest pani Włoszką"! Parę tylko razy pytający wysunął gdzieś na końcu tego wyliczenia narodowości i Polskę. Na razie przypuszczałam, że może moja powierzchowność w oczach włoskich jest tak niemiecka (a zawsze byłam przekonana, że hitlerowcy nie ogłosiliby mnie za typ rasy nordyckiej!), ale okazuje się, że prawie wszystkich „stranierów" biorą tu za „tedesco" (Niemiec). Do niedawna jeszcze, jak mi mówiono, turysta był tu we Włoszech synonimem Niemca. Teraz powoli i inne narodowości się pojawiają.

* * *

A teraz trochę o obyczajach i zwyczajach. Wprawdzie obserwacje moje nie są jeszcze wszechstronne, ale opieram się też i na zdaniu tych, którzy przebywają we Włoszech już od kilku lat. Na ulicy uderza odrazu jaskrawość i obfitość „malunku", zdobiącego piękne i mniej piękne twarze pań, tudzież nieprawdopodobna wprost wysokość obcasów (znajomych uprzedzam, że nie przemawia tu przeze mnie moje przekonanie do do niskich obcasów!). Co do „zaczepiania", to jest ono bardzo w użyciu. Panuje też w tym względzie wielki „demokratyzm". Taki sobie pan od zamiatania ulic, czyścibut, dorożkarz itp. robią oko, uśmiechają się porozumiewawczo do przechodzących pań, choćby należały do innej klasy. A już w muzeach, na wystawach itp. pp. woźni bardzo często ofiarują swoje towarzystwo, proponują wspólne zwiedzanie miasta itd., choć przed chwilą się dowiedzieli, że np. odbywam wyższe studia. Na razie sądziłam, że może mam taki wygląd niezbyt „inteligentny", że jestem ubrana w sposób niewłaściwy, że nie umiem utrzymać dystansu, ale pocieszono mnie, że tu każdy mężczyzna czuje się upoważniany do „nagabywania", bez względu na to, z kim ma do czynienia.

* * *

Widocznie „naród" jest dość gorący. Proszę wyobrazić moje zdumienie, gdy szukając mieszkania, zawędrowałam do Domu Studentek i dowiedziałam się, że po kolacji (godz. 8) wychodzić nie można. Oczywiście zrezygnowałam z projektu zamieszkania w świeżo wybudowanym domu, pięknym, nowocześnie urządzonym.

Duchowieństwo też — nie tylko kobiety, — jak mnie informowano, nie ma zbyt wielkiej swobody. Uczęszczanie do kina i teatru zabronione **pod suspensą.** U nas o ile mi wiadomo, ksiądz, który pójdzie do teatru lub kina, wykracza tylko przeciwko kanonom synodu). Ostatnio wydane zostało zarządzenie, by księża, przebywający w Rzymie na studiach, mieszkali tylko w konwiktach. Z tego powodu paręset księży musiało podobno wyjechać, bo zabrakło już miejsc w konwiktach. Obecnie ma wejść w życie zarządzenie, zabraniające onymże księżom piastować stanowisko kapelana w żeńskich zakonach (czy i w męskich, nie wiem). Jak rygor, to rygor! Księża, przybywający tu z innych krajów, żeby otrzymać prawo słuchania spowiedzi, muszą zdać specjalny egzamin. Opowiadają, że raz na takim egzaminie obcięto jakiegoś biskupa! Podobno najtrudniej dostać pozwolenie na spowiadanie niewiast. Ale są i nieco liberalniejsi księża. Mówiono mi, że jest tu taki znany spowiednik, który udziela bardzo życiowych rad i jest dobrym psychologiem. Gdy jakiś zakonnik uskarżał się, że na ulicy spoglądał na niewiastę w sposób „nie bardzo", miał mu powiedzieć: „Patrz — patrz jak najdłużej, to prędzej ci zbrzydnie". Gdy pewna Niemka, żona profesora, uległszy wpływowi włoskiemu, zaczęła się mocno malować, a odczuwając pewien niepokój wewnętrzny, spowiadała się z tego przed owym księdzem, ten uchylił nieco zasłonę u konfesjonału, wyjrzał i rzekł: „Maluj się, tobie tego potrzeba". Skutek podobno był taki, że od owego dnia pani ta przestała używać szminki i ołówka.

* * *

Co kraj, to obyczaj. W Rzymie np. na ulicach nie ma wcale koszy do śmieci. Ale zato co pewien czas zjawia się jegomość od „czystości publicznej" i zgarnia miotłą do skrzynki śmiecie z chodników. Nieraz się zastanawiałam, jaki system jest lepszy, nasz czy włoski. Zdaje mi się, że tu władze mają większe poczucie rzeczywistości.

Leokadia Małunowiczówna.

Więzienie bez krat

Jeden tylko więzień w ciągu 18 lat uciekł z więzienia Singeshult w Szwecji, mimo iż więzienie to nie posiada murów ochronnych ani krat. Zakład karny Singeshult jest jedyną w swoim rodzaju instytucją. Brak najmniejszego ogrodzenia dokoła więzienia stwarza niebylejaką pokusę dla więźniów. To też gdy w roku 1920 założono kolonię karną Singehult wiele osób nie wierzyło w możliwość istnienia tego rodzaju więzienia.

Na ogół przestępcy w Szwecji bywają często zatrudniani przy robotach publicznych poza murami więziennymi, jednak zawsze podlegają oni ścisłej kontroli. W Singeshult więźniowie mogą poruszać się swobodnie na obszarze całej kolonii. W celu zademonstrowania, iż zarząd zakładu ufa całkowicie swym wychowańcom wymaga się tylko od nowoprzybyłych słowa honoru, iż nie przedsięwezmą żadnych prób ucieczki. Ten mur moralny okazał się bardzo trwały, gdyż na 600 przestępców dotąd uciekł tyko jeden, który był nałogowym włóczęgą.

Do zakładu Cingeshult kierowani są ludzie, którzy popełnili przestępstwo po raz pierwszy, więźniowie ci muszą ponad to przebyć 6-miesięczny okres próbny w zwykłym więzieniu i odznaczyć się dobrym zachowaniem się. Po tym czasie przestępcy kierowani są do Singeshult, przyczym w razie dalszego dobrego sprawowania się kara może być zmniejszona, względnie też mogą uzyskać darowanie kary. Tę linię postępowania stosuje się wobec wszystkich wychowańców Singeshult i jak dotąd z doskonałymi rezultatami. Więźniowie zresztą podlegają pewnej kontroli, lecz policjanci zatrudnieni w tym zakładzie występują raczej w charakterze kontrolerów niż strażników. Pensjonariusze nie mogą jednak opuścić zakładu i w nocy nad drzwiami stale pali się światło. Jednakże okna nie posiadają krat i jedynie dane słowo honoru powstrzymuje więźnia od ucieczki w okoliczne lasy.

Mieszkańcy więzienia Singeshult spędzają czas podobnie jak członkowie rodzin rolniczych. Wieczorami czytają, słuchają radia lub piszą listy. Poza tym zajmują się gorliwie sportem, szczególnie piłka nożna cieszy się dużą popularnością wśród młodszych więźniów. Od założenia tej oryginalnej instytucji na terenie zakładu powstało już wiele nowych domów zbudowanych przez więźniów. Wszystkie nowe budynki pomalowano na miły, różowy kolor. Obszar kolonii zwiększył się z 10 do 180 akrów.

T. T.

Rozrywki umysłowe

KONKURS LISTOPADOWY.

Rozwiązania z całego miesiąca można nadsyłać do 10 grudnia. Jako nagrodę Redakcja przeznaczyła 10 książek — 5 dla zdobywców największej ilości punktów oraz książek przez losowanie za udział w konkursie miesięcznym. Skutkiem tego Ci, którzy nadsyłają wszystkie zadania, biorą udział w podwójnym przyznawaniu nagród.

Jako nagrody przeznaczono książki Choynowskiego (Młodość, Miłość, Awantura), Perzyńskiego, Locka i innych.

PRZEPRAWA PRZEZ RÓW (2 punkty).

Czworokątne pole jest otoczone rowem również czworokątnym, którego szerokość jest jednakowa.

Do rozporządzenia są 2 deski, których długość dokładnie równa się szerokości rowu.

Jak z pomocą tych desek przejść przez rów?

SZARADKA — FIGIELEK (4 punkty).

Ul. L. Kilowski.

Dwie jednakowe litery posiada,
a mieszka w górach krainy mikada.
(spółgłoskami są litery jednakowe,
źwierzę figlarne z psot staje na głowie).

(Za rozwiązanie osobna nagroda książkowa).

TRUDNY PODZIAŁ PIENIĘDZY (4 punkty).

Dwóch stróżów nocnych gotowało kaszę, jeden wsypał do garnka 200 gram, drugi — 300 gr.

Po ugotowaniu się kaszy podszedł do nich trzeci stróż i po zapłaceniu 50 groszy przysiadł się do posiłku.

W jaki sposób dwaj stróże mają podzielić otrzymane pieniądze?

(Za podanie ścisłego dowodu — nagroda bez losowania).

KWADRAT MAGICZNY (1 punkt.

a	a	a	e
e	k	m	m
o	o	p	p
r	r	s	s

1) Kurek,
2) surowiec naftowy,
3) utwór poetycki,
4) duża ilość.

KONKURS AUTORSKI.

Ogłaszamy Konkurs Autorski na ułożenie dowolnego typu zagadek (szarad, arytmografów, zadań matematycznych.

Nagrody książkowe — I nagroda książka z cyklu „Biblioteka Wiedzy".

Ochrona „Szwedzkiej Góry" w Wołkowysku

W Wołkowysku odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Ochrony grodziska „Szwedzka Góra". Uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani na posiedzeniu Komitetu Ochrony grodziska „Szwedzka Góra" przedstawiciele społeczeństwa wołkowyskiego uchwalają: 1) poprzeć wniosek delegata Państwowej Rady Ochrony Przyrody, p. inż. Cz. Budzyna-Dawidowskiego, dotyczący uznania krajobrazu, otaczającego grodzisko, za ochronny; 2) stwierdzając, że nie tylko samo grodzisko, lecz i jego otoczenie zawiera groby ciałopalne i szkieletowe, a warstwa kulturowa zawiera wielką ilość przedmiotów zabytkowych, przedstawiających pierwszorzędną wartość dla badań prehistorycznych, zwraca się do władz konserwatorskich z wnioskiem o uznanie otoczenia „Szwedzkiej Góry" i „Murawielnika" za teren ochronny; 3) zwrócić się do Biura Planu Regionalnego z prośbą o uwzględnienie uchwał zebrania przy planowaniu miasta".

Na zakończenie zebranie wyraziło uznanie dla pełnej zapału i oddania pracy p. J. Piecha, gromadzącego i przechowującego od 12 lat znaleziska ze „Szwedzkiej Góry" oraz dla inicjatywy p. inż. Cz. Budzyna-Dawidowskiego, prezesa Oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego w Wołkowysku.

Kurjer Sportowy

Drugie Igrzyska sportowe Polaków z za granicy

Drugie z kolei igrzyska sportowe Polaków z za granicy, odbywające się co 5 lat, mieć będą miejsce w r. 1939 w Katowicach.

Igrzyska trwać będą od 23 do 30 lipca i obejmą następujące działy sportu:

Lekkoatletyka pań i panów, piłka nożna, koszykówka, siatkówka pań i panów, kolarstwo, boks oraz pływanie.

Kulminacyjnym punktem igrzysk będą zawody reprezentacyjne Polonii i Polski, które rozegrane zostaną w Krakowie 5 i 6 sierpnia — w rocznicę wymarszu I kadrowej.

Po igrzyskach projektowane jest tournee zespołów Polonii po Polsce. W zawadoch Polonii udział wezmą rodacy nasi z Niemiec, Francji, St. Zjedn., Belgii, Rumunii, Łotwy, a nawet Mandżurii.

Kamienie żółciowe

Tabela loterii

3 dzień ciągnienia 2-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

125.000 zł.: 125392

5.000 zł.: 11537 155055 26568 111564

2.000 zł.: 18378 32174 53696 142574

1.000 zł.: 8436 12287 17794 38671 51119 73678 114681 147533

500 zł.: 5028 25172 43715 46360 18209 45382 71401 97890 97865 103674 110306 132478 148739

250 zł.: 3236 6201 16596 23962 24880 24561 26251 36677 31482 36641 38822 40281 46892 45749 49714 50576 51404 54560 55363 63390 67057 69652 73220 74244 77558 83057 83848 86619 92297 96066 100538 118809 120795 122572 136061 141587 149365 153978 155785 156363 159982

Wygrane po 125 zł.

79 1185 2235 324 831 3137 866 4541 51 891 5001 253 360 574 677 901 34 6105 223 585 685 792 7161 547 784 915 48 8009 62 459 853 28 9018 437 10099 173 555 11168 843 518 23 823 922 84 12584 639 915 22 13358 758 14466 638 15016 8456 591 749 16178 285 419 939 17269 477 551 936 18220 723 19069 93 101 75 252 522 64 705 20 59 933.

20104 98 373 403 92 673 21526 69 688 821 89 23159 53 268 729 814 39 24624 752 855 25017 696 804 978 26388 710 99 846 27000 387 678 734 972 28324 818 937 29410 97 632 704 30150 342 499 31107 41 2570 86 701 15 878 978 32131 572 697 924.

33220 337 476 34064 165 884 956 35190 290 741 36312 684 943 37068 235 630 597 713 38103 370 733 39088 679 41258 316 403 42117 522 43004 27 71 183 234 711 982 94 44165 266 576 706 45004 450 681 888 46409 093 47008 426 712 48017 689 827 49226 499 571 824

50086 219 523 48 775 51296 408 677 810 52198 363 53202 71 54179 232 318 635 715 939 81 55188 235 56047 223 394 625 30 46 770 878 57043 484 976 58080 172 250 387 801 59544 60163 502 64 722 834 61387 533 633 72 704 936 61 62774 850 63319 64154 82 284 684 995

65078 180 222 356 540 57 939 66100 95 462 925 78 79 67027 296 823 69072 825 59 624 824 70378 781 851 71183 358 821 72444 629 71 718 865 948 73018 823 677 74100 438 69 75011 29 262 991 93 76101 11 211 383 77896 934 78817 912 79184 217 366 864 80014 47 61 369 684 824 94 81118 658 716 890 99 912 82070 96 641 83151 65 630 944 84235 85195 451 865 933 86114 343 438 46 710 826 87369 474 842 93 88107 650 908 89046 636 748 90107 89 534 676 91302 9 512 793 92823 62 93093 143 699 94040 95111 388 559 96408 691 765 860 97075 286 313 409 98711 955 99092 197 253 604 739 84

10470 578 101377 800 66 941 102050 322 104075 139 480 92 761 105025 280 54 825 106236 362 546 107015 765 880 108286 109007 37 272 538 612 110005 304 341 839 111331 970 112395 969 660 113165 265 314 446 578 826 114571 816 115262 593 976 116510 117636 118780 975 119030 500 733 77 945 120219 73 462 700 121571 732 982 122589 639 88 934 123065 124 611 788 866 124332 572 926 125012 327 784 959 67 126035 94 476 847 127415 963 128115 99 219 643 49 753 129106 389 405

130199 633 72 730 131080 102 481 525 679 744 881 132791 945 133138 523 134309 592 135059 459 978 136005 505 772 830 137070 323 138237 513 831 139118 218 443 449 140949 77 141040 142076 181 269 392 405 143436 838 144910 145133 321 897 146792 147067 669 148440 149131 63 499 688 908 73 150103 377 478 918 151335 69 405 44 959

152028 140 454 639 66 830 933 70 153110 66 154392 441 567 155016 548 671 156066 217 988 157286 998 158016 450 851 954 159187 223 366 517 972

Wygrane po 62,50 zł.

251 368 509 743 49 54 946 1293 355 477 612 702 2149 294 97 328 29 490 3132 40 57 292 711 35 20 3187 567 888 5281 307 429 38 507 606 426 987 6137 401 48 94 542 610 42 929 7205 456 569 84 793 799 838 63 74 954 8065 325 20 36 452 62 833 34 72 9042 237 480 89 10070 200 352 560 734 887 977 11033 54 279 543 660 799 801 924 32 12220 328 71 584 854 907 13149 202 900 14127 218 66 461 515 67 829 15501 38 864 16509 6 644 66 79 17046 340 41 52 593 22 38 818 18058 206 522 887 19061 70 427 526 614 62 793 906.

20295 646 86 21075 408 500 626 39 866 940 22079 223 410 52 523 0 804 44 23001 87 312 84 465 99 898 960 24032 476 520 74 848 50 45 999 25371 508 626 821 26621 44 127092 103 313 782 822 8170 89 281 506 80 90 723 830 1 967 29015 353 512 603 91 795 9 30218 336 52 97 574 852 58 04 75 31060 102 71 213 529 671 10 79 816 64 935 32008 131 846 47 822.

33320 4248 550 56 51 696 760 63 34378 536 57 896 906 35073 279 365 474 647 945 36289 370 554 621 967 37111 903 38138 214 439 83 94 645 39006 106 248 467 806 40062 208 491 621 858 917 68 41176 205 995 42250 488 774 847 43030 160 482 637 87 810 55 44001 98 515 832 53 923 25 91 45313 58 462 88 624 799 819 46037 57 125 97 216 86 521 641 57 833 47189 221 386 708 875 904 91 48432 559 82 671 955 49623 805 910 28 75

50040 660 792 51287 96 361 536 666 92 880 91 909 47 52036 250 77 534 79 619 924 53591 646 753 817 54369 414 585 906 55007 82 100 204 483 625 56273 372 794 800 42 942 57626 730 905 58042 339 452 583 840 59007 367 502 640 736 73 90 60040 129 230 429 619 45 725 61258 585 738 945 62142 226 68 947 64161 84 92 243 469 67 79 828

65204 54 841 66571 67476 618 68184 417 28 852 89 69116 19 30 364 690 70084 144 83 71312 701 834 72125 360 202 62 745 60 67 73119 65 329 461 67 74139 512 973 75266 314 781 76213 40 345 520 36 753 77263 466 701 78018 163 205 332 42 598 684 815 79089 134 508 92 631 910 81020 42 77 82348 456 83073 97 254 60 73 77 311 27 523 767 84147 93 484 474 524 905 85024 86241 573 650 87717 88744 52 808 25 89099 158 239 857 90175 218 399 549 96 781 827 91471 736 62 864 977 92123 202 97 366 76 86 728 93221 383 674 703 911 94256 325 433 68 69 95164 271 856 96217 496 97171 83 306 76 85 753 94 843 919 98088 345 447 814 79 900 5 99042 175 423 530 45 743 894

100047 449 101065 659 702 102281 90 504 712 20 53 839 47 103072 261 422 104487 686 105013 292 524 106229 323 410 89 523 95 614 800 107511 723 108171 239 677 730 109262 550 110119 506 747 87 803 111062 585 979 112349 442 562 741 52 825 113295 696 895 917 114175 824 957 115056 386 845 981 116147 248 607 74 789 933 117156 257 316 369 926 118064 71 148 318 569 629 768 803 962 119097 264 832 120157 62 66 571 632 121220 43 387 95 406 89 624 31 52 991 122005 222 351 63 98 123675 762 124042 99 103 507 79 125163 560 603 17 913 77 126267 74 322 43 469 829 127221 380 85 720 128089 169 129463 656 728

130339 411 77 733 880 963 131062 386 456 686 929 132042 315 776 978 133273 430 733 942 134187 202 352 788 135210 300 15 30 489 723 34 897 136027 108 224 86 340 517 795 137029 113 80 7 91 347 936 138126 73 208 338 400 139115 140195 426 75 920 32 6 141293 228 38 142030 143129 208 480 581 620 47 749 144036 171 7 678 830 938 145856 146060 255 68 77 93 393 579 926 147003 51 167 374 729 951 5 148261 433 43 633 929 149263 334 662 726 915 150116 259 91 578 664 708 901 14 151077 203 313 481 659 152108 389 831 153363 98 758 154270 660 738 87 814 95 986 96 155043 239 519 659 99 917 51 156121 285 389 586 710 962 157025 119 556 649 875 911 21 64 158 112 684 739 87 159865

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana złotych 50.000 nr. 153893.

25.000 zł.: 74404 141689.

20.000 zł.: 8273.

15.000 zł.: 136011 158420.

10.000 zł.: 55667.

5.000 zł.: 102612 117826.

2.000 zł.: 34580 80836 90654 158143.

1.000 zł.: 45907 57649 59409 66776 75085 119328 139003 141066 150965.

500 zł.: 18316 19581 24362 29185 47156 58013 60804 84031 103552 120950 137758 147116 147971 157893.

250 zł.: 1921 4458 6557 7502 7879 9961 11149 11444 14595 19121 20065 20552 28117 28755 31220 39957 46132 47392 53020 55379 56213 65538 67094 70274 76986 78590 80658 86938 89021 94905 101110 108047 109953 111893 112804 116953 125974 127917 127958 134166 137425 140972 148343 151359 157526.

Wygrane po 125 zł.

120 580 955 1919 4381 518 960 6164 687 828 7767 13190 14059 715 89 15052 92 313 988 16245 486 18097 570 19084 20890 21032 664 65 22380 23243 56 24625 921 82 25114 26991 27725 80 28472 764 872 981 29096 30402 31031 52 686 876 32262 365 79 431 719 33162 35144 726 36131 553 37020 840 67 607 38259 424 559 39096 103 758 40404 552 59 915 41250 420 692 894 932 42612 968 43151 44606 45158 392 459 699 858 46648 47873 48572 954 61 49180 471 929 50316 85 538 827 907 51667 713 45 52882 53060 527 54078 911 55070 451 978 56002 44 52 493 759 57254 58102 749 60817 96 62439 647 63523 64747 892 66506 771 67070 110 68003 69863 70135 33 256 71440 73030 74156 498 519 735 75319 76391 481 535 888 77080 411 855 78192 218 27 79260 81952 82470 83026 561 926 84260 526 86264 762 87331 400 16 88248 755 89176 779 81 90475 830 924 91032 393 575 92661 913 94902 62 95034 755 96189 260 442 74 99672

100460 592 724 819 947 101980 102615 103241 438 105786 107763 108429 109395 632 739 907 111836 113254 114421 115557 970 116180 446 117014 269 118646 119056 121316 82 423 808 122933 123682 124060 129 223 933 125296 719 825 126505 720 127745 129621 130312 625 881 131611 854 132736 133195 134138 378 667 717 135289 413 588 795 136166 137005 96 138139 86 711 139981 140632 812 141202 530 660 142234 856 143441 572 145467 146251 147128 148270 625 149225 150267 976 151083 91 827 53 152027 557 876 154316 508 768 157437 158688 872

Wygrane po 62,50 zł.

586 646 1045 1852 2251 447 630 3823 4027 69 5017 203 36 665 992 6325 713 900 90 7072 539 8169 553 9418 62 535 10191 568 830 11053 242 675 12295 652 802 13289 794 14495 637 15070 358 854 16421 592 17948 18069 277 19632 714 810 92 911 20051 90 791 832 958 21026 42 164 483 805 968 22161 255 324 965 23008 273 559 679 728 32 88 24043 827 25427 701 43 26019 989 27057 263 405 28118 303 899 984 29612 955 30024 227 321 487 528 815 31110 455 555 941 32333 723 871 33067 144 651 722 34455 512 825 35790 36033 331 76 410 564 37129 590 94 615 38149 39044 184 40469 616 33 84 804 99 939 41416 962 42115 506 716 43436 576 800 961 44354 752 45150 202 685 784 928 46031 508 51 619 47127 559 879 990 48290 579 604 733 49079 101 945 50065 193 321 73 425 51013 175 617 76 53348 550 91 53063 177 54546 658 761 85 55245 375 76 879 56121 97 225 811 926 65 97 57125 90 283 385 58142 860 59070 60357 485 607 969 61168 479 525 64 962 62209 63384 508 95 646 755 64643 65278 99 388 66232 422 962 67611 941 71 68312 23 446 633 795 69082 417 610 710 47 800 70112 540 898 71315 860 72020 190 289 340 411 930 73051 281 393 928 74197 75491 76298 77229 564 698 792 78338 79207 80841 81189 82072 119 94 256 83001 40 195 501 656 96 84961 86 85031 597 618 87701 88142 66 227 818 89159 90214 356 746 78 91435 879 932 56 92448 976 93355 77 469 90 590 824 94378 456 95038 242 411 96040 391 402 23 527 839 59 97478 765 83 98672 85 99118 447

100545 101431 591 102357 792 103201 104199 578 105191 223 419 94 720 63 106092 141 906 108109 638 109123 385 110412 987 111442 886 112660 113141 89 263 797 114097 152 551 115509 700 116138 72 464 628 990 117538 118367 585 119542 120029 642 121855 122014 84 859 123045 572 125004 716 77 822 126005 175 292 377 417 510 127005 45 931 128291 591 129244 464 611 922 130346 940 131297 132417 876 984 133218 354 134253 469 135421 50 558 807 136776 137105 342 508 138205 507 890 139069 293 609 846 140551 799 141619 906 142375 143259 568 909 144263 494 594 940 145038 354 458 146219 90 532 649 147054 599 921 42 148273 401 687 96 149728 37 150279 506 631 151596 944 152788 813 153033 154587 850 155263 597 155263 597 156225 487 564 673 792 883 925 157870 158076 256 312 36 802 159150 953

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

1874 2254 77 648 4515 16 21 5277 355 7201 615 8354 444 512 668 8354 9679 10407 11035 95 12935 13040 14380 574 16257 699 840 17206 18 371 424 577 20505 637 21147 986 22059 23427 93 24168 25015 26818 997 28116 29079 30057 31109 679 32175 737 33005 583 34995 35729 863 37276 880 38661 39098 190 787 40293 361 41265 436 42546 956 43254 340 464 717 44243 586 801 962 45689 812 99 46419 531 915 47811 48612 49116 761 959.

50885 52959 53749 54195 755 55074 56122 288 516 662 57396 692 807 58324 59515 60034 699 745 88 61319 597 62657 821 997 63413 64457 562 65568 66760 67011 447 68287 629 69387 984 70432 264 71832 72596 775 73230 500 2 691 75169 337 518 76457 792 77423 541 78539 791 79639 800 887 80179 810 929 81246 536 82208 487 607 969 83256 504 84481 86609 88086 385 89553 91584 93099 408 94504 96700 98212 561 100430 101029 499 693 102231 103339 105436 709.

108010 332 542 109144 110490 112325 584 612 113249 395 114232 912 115779 116 138 35 79 491 117138 118550 119233 499 903 120047 61 256 733 121134 58 577 122009 125288 317 126283 128633 129505 130254 363 908 131794 132772 133474 134535 135282 363 692 136188 137156 138271 366 449 71 76 140224 960 141478 881 983 143024 153 220 144323 695 145349 146006 85 149366 150829 151527 720 152073 663 154189 796 155663 156283 625 860 157397 158683 159168.

Wygrane po 62,50 zł.

415 504 2001 254 370 404 899 5262 59 751 4189 868 51680 210 6395 7403 521 939 8460 843 8461 682 11221 413 12449 13210 310 653 14299 592 15236 448 750 16408 17147 378 18965 19164 774 20558 913 59 21848 60 22037 141 735 23349 52 510 24259 305 667 25741 99 26017 48 680 27984 28154 29163 85 289 356 31206 561 32009 206 561 799 33136 254 449 630 702 28 34426 48 642 772 35199 272 654 36350 37702 92 38287 372 592 624 900 39519 912 83 40795 41099 308 98 42550

43342 935 98 44080 119 376 545 680 854 45538 889 46091 177 821 47286 596 758 995 48268 424 82 49316 50483 640 51368 639 52484 517 721 58 54042 671 65123 350 492 596 56318 28 57807 58686 724 59474 79 60240 603 33 61494 552 62083 437 648 63151 352 417 64094 185 693 567 65828 66245 906 86 67530 767 68485 69 69651 70788 836 71088 311 624 939 72921 73049 470 74104 75026 311 76016 750 886 77281 517 751 79244 417 526 800.

80750 58 81353 409 82969 83102 288 907 84620 85124 672 86044 642 807 907 87069 518 910 88253 409 914 89167 92 693 91042 206 374 92256 93017 224 850 94094 96 320 608 711 95039 74 123 228 63 91 768 96201 97228 564 65 990 98467 90 671 99126 884 990 100010 227 412 74 660 101148 218 424 747 881 102148 234 18 424 747 103006 408 75 625 730 36 104247 458 671 903 105213 37 345 428 689 874 957 107158 403 826 108285 109342 698 110236 111051 496 112062 152 755 114512 613 68 115053 349 407 726 47 117941 157 515 611 118249 556 119104 69 473 524.

120044 572 121006 70 267 617 123247 124433 581 94 125419 217068 724 848 128470 594 129418 130932 131207 361 30 751 642 777 80 133770 135027 408 137146 544 641 138033 139243 140081 734 857 141135 330 58 728 997 142664 66 144471 145340 146116 79 612 147275 430 861 148077 297 376 491 149103 753 150346 96 532 702 151019 480 622 152134 595 153254 563 154368 619 155408 777 156173 463 91 619 58 921 157089 158313 16 404 627 39 159028.

V Rocznik Ziem Wschodnich

Oczekiwany przez wszystkich dotychczasowych czytelników Roczników Ziem Wschodnich — Rocznik Ziem Wschodnich na rok 1939 — ukazał się już na półkach księgarskich. Nowy rocznik bierzemy do rąk z prawdziwą — jak zawsze — przyjemnością. Łamy Rocznika Ziem Wschodnich to skarbnica coraz to nowych, coraz to z innego punktu widzenia ujętych wiadomości o życiu, warunkach i pracy naszych ziem. Rocznik Ziem Wschodnich na r. 1939 odznacza się, może większą jeszcze niż to było w poprzednich Rocznikach, atrakcyjnością tematów i zagadnień.

Na tym miejscu chcielibyśmy podkreślić jeszcze celowość inicjatywy, powziętej 5 lat temu przez wydawców Rocznika Ziem Wschodnich. Wydawnictwo przez systematyczność i dbałość o coraz to lepszy poziom „chwyciło" społeczeństwo i stało się jednym z głównych czynników propagandy Ziem Wschodnich i ich spraw. Rocznik obecny, poza obfitą treścią dotyczącą Ziem Wschodnich, zawiera stronice, poświęcone omówieniu pierwszego pięciolecia działalności TRZW. Na strony te chcielibyśmy również zwrócić uwagę czytelników. Zawierają one w krótkich i stosunkowo suchych może nawet słowach, ogrom pracy dokonanej. Dzięki zgrupowaniu w szeregach TRZW jednostek mocnych i oddanych całkowicie sprawie, a przede wszystkim dzięki osobie Pana Marszałka Aleksandra Prystora, Prezesa Rady Głównej, praca ta dała już realne i widoczne osiągnięcia i rezultaty.

17-letni chłopiec postrzelił się

gdy dowiedział się, że podejrzewają o kradzież 2 zł.

Do szpitala św. Jakuba dostarczono z raną postrzałową klatki piersiowej 17-letniego Józefa Sylwanowicza z gminy rudomińskiej. Chłopiec targnął się na życie z chwilą gdy dowiedział się, że podejrzewają go o kradzież dwóch złotych. (c)

(podpis sprawdzającego)

UWAGA Wszelkie korespondencje, zamieszczone na 1-szym odcinku, poza wskazówkami w celu treści nadruków podlegają opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.

Tytuł czasopisma: KURJER WILEŃSKI

Okres prenumeraty:

Adres odbiorcy czasopisma:

wpisał

sprawdził

Nr. listy rozrachunkowej

Nr. listy rozrachunk.

Jeszcze jeden klub gier hazardowych w Wilnie

Wczorajszej nocy policja po dłuższych obserwacjach wkroczyła nagle do mieszkania Galbersztatowej (Niemiecka 18) gdzie zastała przy zielonych stolikach kilkadziesiąt osób, rekrutujących się z najrozmaitszych warstw społeczeństwa żydowskiego. Byli tam kupcy, rzemieślnicy, urzędnicy firm prywatnych, zaś w dwóch osobnikach policjanci ku swemu zdumieniu poznali zawodowych... paserów.

Policja wylegitymowała wszystkich uczestników, z których część grała w lotto, reszta zaś uprawiała grę „Dziewiąty wał".

Charakterystyczne, że w sąsiednim pokoju gramofon grał stary walc rosyjski „Dziewiąty wał". (c)

Zycie dystansuje scenariusze filmowe

Historia wyprawy bandyckiej dwóch wyrostków

GRAZ (Pat). Wczoraj wieczorem dwóch młodocianych bandytów samochodowych zatrzymało w okolicy Hueffenberg (Karynfia) samochód osobowy i pozbawiło życia kilku strzałami rewolwerowymi jego kierowcę.

Bandyci udali się następnie zrabowanym samochodem w okolicę miejscowości Perschau w Styrii, gdzie ustawili na drodze z wywróconego drzewa zaporę i oczekiwali na nową ofiarę.

Około godziny 8 wieczorem pojawił się samochód, należący do urzędu pracy w Judenburgu. Jadący samochodem dwaj inżynierowie oraz kierowca wysiedli celem usunięcia zapory, przy czym zostali ostrzelani przez ukrytych w zasadzce bandytów. Kierowca samochodu zginął od kul napastników, jednemu z inżynierów udało się zbiec, drugi zaś został uprowadzony jako zakładnik.

W międzyczasie inżynier, któremu udało się zbiec powiadomił władze policyjne o dokonanym napadzie, które uprzedziwszy telefonicznie wszystkie swe okoliczne posterunki oraz oddziały s. a., wszczęły energiczny pościg.

Bandyci po dokonaniu drugiego napadu udali się wraz z uprowadzonym inżynierem w kierunku miejscowości Unzmarkt, gdzie samochód ich, jadący z największą szybkością zawadził o poręcz mostu i wywrócił się. Dziwnym zbiegiem okoliczności jadący samochodem wyszli z tej katastrofy bez szwanku.

Uprowadzony jako zakładnik inżynier, pozostał na szosie, bandyci zaś zbiegli w okoliczne pola. W późnych godzinach wieczornych udało się patrolowi s. a. wpaść na trop bandytów.

Otoczeni bronili się oni do ostatka, przy czym zdołali zabić strzałami rewolwerowymi dwóch członków patrolu. Po zaciętej walce zdołano ostatecznie ująć i odprowadzić do Judenburga obu bandytów. Są oni lekko ranni. Jeden z nich liczy lat 20 drugi zaś 13.

KRONIKA

Listopad **20** Niedziela

Dziś: Feliksa Walezjusza
Jutro: Alberta B. W.

Wschód słońca — g. 7 m. 02
Zachód słońca — g. 3 m. 09

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— **„Instytut germanistyki"** — Zamkowa 10 nauka języka niemieckiego. Opłata miesięczna: — 4 zł (3 lekcje tyg.); 6 zł. (6 lekcyj 9 zł. (12 lekcyj); 10,50 zł. (18 lekcyj tyg.)

GOSPODARCZA

— **Pokaz gospodarczy.** Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek dn. 22 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazyliańskiej 2/17 odbędzie się pokaz: „Racjonalne sposoby przyrządzania mięs". (Sztuka mięsa zapiekana, befsztyki, sznycle, roastbeef po angielsku, polędwica we francuskim cieście, zraziki z jarzynami, rulada). Wstęp na pokrycie kosztów produktów 1 zł, dla członkiń ZPOK 75 gr.

RÓŻNE

— **Kurs Spółdzielni Spożywców „Społem".** Rada Okręgowa Zw. Spółdzielni Spożywców RP „Społem" w Wilnie organizuje w dniach 21—23 listopada r. b. 3-dniowy Kurs dla Organizatorów Spółdzielni z następ. programem:

1) Podstawy ideowe i gospodarcze spółdzielczości. 2) Struktura spółdzielczości na wsi. 3) Zadania spółdzielczości spożywców na terenie miejskim. 4) Stan i potrzeby ruchu spółdzielczego spożywców w Polsce. 5) Jak założyć Spółdzielnię Spożywców. 6) Podstawy rachunkowości Spółdzielni Spożywców. 7) Samokształcenie spółdzielcze.

Kurs będzie bezpłatny, odbędzie się w lokalu Szkoły Dokształcającej Zawodowej przy ul. Św. Filipa 3 w godz. od 8 do 14.

NOWOGRÓDZKA

— **„Dzień Lniarski".** Bazar Przemysłu Ludowego w Nowogródku urządza 25 listopada br. „Dzień Lniarski", na który złożą się prelekcje pp. prezesa Maculewicza, prof. Jagmina i dyr. Bendycha.

— **Balet Parnella został odwołany.** Zapowiedziany na 16 bm. balet Parnella został niespodziewanie przed samym przedstawieniem przez dyrekcję odwołany, a to wobec słabej — zdaniem dyrekcji — frekwencji. Biletów sprzedano na 240 zł. Niektórzy nie zdążyli wycofać swoich pieniędzy za bilety i dopominają się obecnie zwrotu od kiosku p. Michalskiego, który prowadził przedsprzedaż, lecz gotówkę oddał dyrekcji baletu.

LIDZKA

— **Konkursu na naczelnego lekarza nie ogłoszono.** Ubezpieczalnia Społeczna w Lidzie, mając wakujące miejsce na stanowisko naczelnego lekarza, nie postąpiła w myśl ogólnie przyjętych zasad i nie opublikowała w miejscowej prasie konkursu. Sprawę tę załatwiono „sposobem domowym". Miano wicie dowiadujemy się, że lekarzem naczelnym ma zostać bez żadnego konkursu miejscowy lekarz kolejowy dr Krupowicz.

— **Organizacja biblioteki handlowej w Lidzie.** Stowarzyszenie Absolwentów Szkoły Handlowej Ks. Ks. Pijarów w Lidzie przystąpiło do organizacji biblioteki handlowej. Wzmagający się w Lidzie ruch chrześcijańskiego życia kupieckiego podyktował Zarządowi Stowarzyszenia potrzebę otwarcia fachowej biblioteki, z której młodzi kupcy czerpać mogli uzupełnienie wiedzy fachowej przez zapoznawanie się z najnowszymi wydawnictwami. Zarząd stowarzyszenia zwrócił się już do różnych wydawnictw krajowych o dostarczenie potrzebnych książek. Myśl utworzenia biblioteki fachowej powstała w związku z uczczeniem przez absolwentów szkół kupieckich 20 lecia Niepodległości Polski.

NIEŚWIESKA

— **Panna Genia chce być młodszą.** P. Eugenia Krupska przerobiła sobie w dokumencie datę urodzenia, pragnąc w niedalekiej przyszłości stanąć na ślubnym kobiercu. Policja, jak policja, wszędzie zajrzy. Co to komu może przeszkadzać, jeżeli urocza nieświeżanka p. Genia czuje się młodszą. Nie jest też chyba wielką winą, że zmieniła datę urodzenia z roku 1898 na 1919. Nie wiadomo, czy p. Genia będzie odpowiadać przed sądem ze względu na obecną... niepełnoletność.

— **PĘKŁA OŚ, OBERWAŁY SIĘ TYLKO KOŁA. Samochód strażacki, należący do nieświeskiej straży pożarnej, uległ wypadkowi na drodze z Horodzieja. W czasie szybkiej jazdy pękła oś, oberwały się tylne koła oraz połamały resory. Dzięki przytomności szofera nie doszło do katastrofy.**

BRASŁAWSKA

— **Mniejsza własność rolna na pierwszym miejscu.** Komitet powiatowy zbiórki na dar dla armii w Brasławiu sporządził zestawienie poszczególnych grup ofiarodawców, z którego wynika, że przedstawiciele mniejszej własności rolnej złożyli zł 14.779, wielka własność zł 1.125, urzędnicy, handlarze, przemysłowcy i inne zawody złożyli zł .441. Ogółem zebrano zł 20.345, za którą to sumę nabyto karabiny maszynowe, których doręczenie Korpusowi Ochrony Pogranicza odbyło się bardzo uroczyście w dniu Święta Niepodległości.

MOŁODECZAŃSKA

— **Grono nauczycielskie** państwowego liceum i gimnazjum im. T. Zana w Mołodecznie, celem uczczenia imienin swego dyrektora Stanisława Antoszczaka, złożyło ofiarę na T-wo Opieki nad zdolną a niezamożną młodzieżą w Mołodecznie w kwocie zł 50.

DZIŚNIEŃSKA

— **Deszcze przerwały komunikację autobusową.** Padające od dłuższego czasu deszcze w powiecie dziśnieńskim spowodowały rozmoknięcie dróg gruntowych, wobec ozego siłą rzeczy przerwana została komunikacja autobusowa na linii Głębokie — Łużki— Dzisna i Głębokie — Dokszyce. Kursowanie autobusu na tych liniach zostanie wznowione z chwilą polepszenia się stanu dróg.

POLESKA

— **2 tys. zł. na FON.** Robotnicy fabryki dykty „Leszcze" w Pińsku zebrali na FON 2.000 zł. Suma ta została przekazana miejscowemu staroście.

— **1 granatnik i 50 czapek strzeleckich** Robotnicy zatrudnieni przy budowie drogi Pińsk — Brześć zebrali 1.214 zł, Za kwotę tę zakupiono 1 granatnik i 50 czapek strzeleckich. Dar ten został wręczony miejscowemu pułkowi piechoty.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Mariella" — na dzisiejszej popołudniówce w Teatrze Miejskim!** Dzisiejszą po południówkę o godz. 16 wypełni świetna sztuka Keith Winter p. t. „MARIELLA" w reżyserii Dyr Kielanowskiego. Będzie to pierwsza popołudniówka tej interesującej sztuki, która wzbudziła tak wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer teatralnych. Obsadę tworzą: Aleksandrowicz (Mariella), Łęcka, Szczepańska, Blichewicz, Łodziński, Surzyński. Dekoracje — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.

— **„Gałązka rozmarynu", na przedstawienia wieczornym.** Dziś, w niedzielę dnia 20 listopada o godz. 20 kapitalne widowisko Zygmunta Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU" w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Widowisko osnute na tle przeżyć wojennych legionów, porywa widza wspaniałym humorem, żołnierską werwą i żywym uczuciem miłości ojczyzny. W przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny oraz tłumy statystów. Wspaniałe efekty batalistyczne. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie.

— W przygotowaniu SĘDZIA Z ZALAMEI — Calderona de La Barca — w pięknym poetyckim przekładzie Edwarda Porębowicza. Sztuka ta należy do żelaznego repertuaru teatrów włoskich i hiszpańskich. Przygotowuje reżyserska Dyr. Kielanowski.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś o godz. 8.15 w. **„Krysia Leśniczanka"**, którą zainteresowanie się publiczności z każdym przedstawieniem rośnie dzięki kreacji artystycznej J. Kulczyckiej na czele doskonale zgranego zespołu, oraz walorom samej pięknej operetki.

— **„Bal w Savoy'u" jako popołudniówka.** Dziś o godz. 4 m. 15 po cenach propagandowych grana będzie wspaniała operetka **„Bal w Savoy'u".** W roli głównej wystąpi Janina Kulczycka, w roli Tangolity Tatiana Mastowa. Świetny zespół dopełniają X. Grey, M. Martówna, W. Szczawiński, W. Rychter, A. Chorzewski oraz K. Wyrwicz Wichrowski, reżyser tej operetki.

— **Teatr dla dzieci.** Dziś o godz. 12 m. 15 grane będzie widowisko w 8 obrazach według powieści H. Sienkiewicza **„Ogniem i mieczem"**, pełne staropolskiego humoru, tężyzny i obrazowości. Widz zapoznaje się z popularnymi bohaterami powieści: Królem Janem Kazimierzem, Skrzetuskim, Wołodyjowskim, Longinusem, Zagłobą, Bohunem i innymi.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 20 listopada 1938 r.

7.15 Pieśń poranna. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.45 Program na dzisiaj. 8.50 Wiadomości rolnicze. Tr. do Baranowicz. 9.00 Gra Kapela Wiejska „Kaskada". Tr. do Baranowicz. 9.15 W 20 rocznicę obrony Lwowa. Nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie. 11.45 Audycje oświatowe w programach radiowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny — twórczość Władysława Żeleńskiego. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 „Cudowni lekarze, znachorzy i inne dziwy" — felieton Czesława Zgorzalskiego. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 W świecie przyrody: „Płyną fale głosowe" — pogadanka inż. Henryka Bogusławskiego. 14.50 Koncert chóru męskiego KPW pod dyr. A. Czerniawskiego Tr. do Baranowicz. 15.20 Echa przeszłości: „Teorie o powstaniu państwa polskiego" pogadanka Bogumiła Zwolskiego. Tr. do Baranowicz. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Strofy klasyczne — poemat muzyczny. 17.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Słońce nad morzem" słuchowisko. 17.30 Koncert żołnierski — transmisja z Kasyna Oficerskiego pułku Strzelców Lwowskich. Ok. 18.25 W przerwie: Cawała Biura Studiów. 19.25 Pogadanka aktualna. 19.30 Wieczorynka w wyk. Zespołu „Uciecha". 20.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.15 Audycje informacyjne. 21.20 Lekka muzyka fortepianowa. 21.40 „Nasza wielka słabość"—audycja literacko-muzyczna. 22.20 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Nieświeskie

ELEKTROWNIA nieświeska chcąc uprzystępnić szerokim masom ludności korzystanie z prądu elektrycznego nie tylko do oświetlania ale przede wszystkim dla potrzeb gospodarczych i domowych wprowadziła za zgodą władz nadzorczych tzw. taryfę blokową, obniżającą cenę jednostki zużytego prądu do 21 groszy za kilowat—godz. Celem szybkiego wprowadzenia w życie tej przystępnej taryfy — elektrownia w Nieświeżu już sprzedaje na raty po 2 złote miesięcznie, żelazka, kuchenki, grzejniki itp. Ułatwienia te niewątpliwie zachęcą szeroki ogół mieszkańców Nieświeża i Klecka do taniego, bez-

Zawiadomienie

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż przedstawicielem naszym na Województwo Wileńskie, Białostockie, Nowogródzkie i Poleskie jest **P. KAMIEŃ, Wilno, Ad. Mickiewicza 35, tel. 11-21**, do którego prosimy zwracać się z zamówieniami i we wszelkich sprawach dotyczącyc'ı naszych wyrobów **kamionkowych** (rury kanalizacyjne i inne).

Z poważaniem
SOSNOWIECKIE ZAKŁADY CERAMICZNE w SOSNOWCU.

HELIOS

UWAGA. Tylko dziś dwa popularne seanse: o godz. **12-ej i 2-ej po cenach zniżonych:** Balkon 40 gr, parter 75 gr, dziecinne 25 gr

„FLORIAN"

Od godz. 4-ej — **DOROTHY LAMOUR** w rewelacyjnym filmie

„ZEW PÓŁNOCY"

PAN

Początek o 12-ej
Ostatni dzień **GRANICA**

Jutro premiera!

Najrozkoszniejsze zjawisko ekranu

Deanna Durbin

w nowej świetnej kreacji jako bohaterka tysiąca wesołych zdarzeń i wzruszających przygód

„PODLOTEK"

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2

Dziś. Najlepsza kreacja „Idealnej pary kochanków ekranu polskiego" **T. Wiszniewskiej i M. Cybulskiego** w wielkim eposie lotniczym

Dziewczyna szuka miłości

Nadprogram: DODATKI. Pocz. seans. codz. o g. 4, w święta o 2 p.p

---

OGNISKO Dziś. — Największy film wszystkich czasów

Zaginiony horyzont

Reżyseria: FRANK CAPRA. W rol. gł. Ronald COLMAN, Jane WYAT i inni
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 22 listopada 1938 r. o godz. 10, w lokalu zobowiązanych w folw. Bieluńce, gm. Raduń, celem uregulowania należności Urzędu Skarb. w Lidzie — wg tyt. 6652 i innych, Jundziłłowie Edmund i Czesław, zam. w Bieluńcach, gm. raduńskiej, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

5 jałówek 2-letnich — zł 650; 200 pudów żyta w ziarnie — zł 400.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 22 listopada 1938 r. od godz. 9 do godz. 10, w lokalu zobowiązanych.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieman.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 22 listopada 1938 r. o godz. 9, w lokalu zobowiązanego w folw. Płytnica, gm. ejszyskiej, celem uregulowania należności Urzędu Skarb. i innych wierzycieli, wg tyt. 2274 i in. Zobowiąz. Bronisław Mongiałło, folw. Płytnica, gm. Ejszyszki, pow. Lida, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

4 krowy czarne — zł 400; 3 jałówki roczne czarne z biał. — zł 100; 2 jałówki 2 letnie czarne zł 100; 2 świnie tuczone — zł 100.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 22 listopada 1938 r. od godz. 8 do godz. 11 w lokalu zobowiązanego Mongiałły w Płytnicy.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieman.

Obwieszczenie
O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62. poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 25 listopada 1938 r. o godz. 10 w lokalu zobowiązanego, zam. w Witorzeńcach, gm. raduńskiej, pow. lidzkiego celem uregulowania należności różnych wierzycieli wg tyt. 593/33/38 i in. Nosewicz Konstanty, zam. we wsi Wtorzeńce, gm. raduńskiej, pow. lidzkiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 świnia biała — zł 80; 1 jałówka czarna — zł. 100; 1 jałówka czarna z biał. 2 l. — zł 80; 1 jałówka czarna 2 l. — zł 80; 1600 kg owsa niemłóconego — zł 208; 1240 kg żyta niemłóconego — zł 161,20; 540 kg jęczmienia niemłóconego — zł 64; 5000 kg siana w stogu — zł 250.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 25 listopada 1938 r. od godz. 9 do godz. 12 u zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieman.

Na całe życie

starczy zakupiona u nas nowoczesna maszyna do szycia, haftu, endlowania, mereżkowania, cerowania z wieloletnią gwarancją za Zł. 150.— gotówką lub na dogodne spłaty. — Żądajcie cenniki darmo!

Polski Dom Handlowy KRISCHER
Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 13.

Kino-Teatr „PAN"
w Baranowiczach

Dziś pełen komizmu i humoru film, który ub wi i zachwyci wszystkich

JOSETTE

W roli gł. genialna **Simone Simon** i inni

Kino „APOLLO"
w Baranowiczach

Dziś najlepszy film produkcji polskiej

Prof. WILCZUR

dalsze sensacyjne dzieło „Znachora"
W roli gł. K. JUNOSZA-STĘPOWSKI
i szereg najwyb. sił ekranu polskiego

CASINO Dziś początek o 2-ej. Potężny film o miłości i nienawiści

»Serce i szpada«

W roli głównej **Conrad Veidt** jako „Czarna śmierć" — mistrz szpady oraz **Annabella** jako siostra przywódcy rebeliantów. Film o imponującym rozmachu i wystawie.
Nadprogram: DODATKI. Początek seansów o godz. 2-ej

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID**

Dziś ostatni dzień
Najpiękniejsza para **Jeannette Macdonald i Nelson Eddy**
w najpiękniejszym filmie

„GDY KWITNĄ BZY"

Początki seansów o godz. 4-ej, w niedziele i święta od godz. 1-ej

---

Kino MARS

Nieodwołalnie ostatni dzień. Początek seansów o godz 2-ej
Genialny tragik **Harry Baur** w rewelacyjnym dramacie

Zdobywcy Marokka

Jutro premiera. **Freddie Bartholomew** oraz **Mickey Rooney** w świetnym, wzruszającym filmie p. t. **LORD JEFF**

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 25 listopada 1938 r. o godz. 10 w lokalu zobowiązanego, zam. w Witorzeńcach, gm. raduńskiej, celem uregulowania należności różnych wierzycieli wg tyt. 5409 i in., zobowiązany Witorzeńć Maciej, zam. w Witorzeńcie, gm. raduńskiej, pod. lidzkiego, odbędzie sę sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 źrebak kasztan (roczny) — zł 50; 1 krowa czarno-biała 3 lata — zł 100: 1 byk czerwony 18 m. — zł 80; 1 byk czarno-biały 1 rok — zł 50; 4 jałówki czarno-białe i czerwono-białe 1 roczne — zł 200, 1 świnia biała 2 lata — zł 100; 1600 kg żyta niemłóconego — zł 208; 7 owiec — zł 50.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 25 listopada 1938 r. od godz. 9 do godz. 12 w lokalu zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieman.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 25 listopada 1938 r. o godz. 10 w lokalu zobowiązanego zam. w Wtorzeńcach, gm. raduńskiej, celem uregulowania należności różnych wierzycieli wg tyt. 69268 i in., zobow. Wilbik Stefan, zam. w Witorzeńcach, gm. raduńskiej, pow. lidzkiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 krowa czarno-biała — zł 100; 1 krowa czerwona łysa — zł 100; 1 jałówka czerwono-biała — zł 80; 1 koń gniady — zł 100; 1 wieprz tuczony czarno-biały wagi ok. 100 kg — zł 100; 1 szt. żyta niemłóconego — zł 104; 3 wieprzki czarno-białe po 6 m. — zł 60.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 25 listopada 1938 r. od godz. 9 do godz. 12 w lokalu zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieman.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 25 listopada 1938 r. o godz. 13 w lokalu zobowiązanego w. Gieszłowty, gm. raduńskiej, celem uregulowania należności różnych wierzycieli wg tyt. 151/33/38 i in., zobowiązany Gieszłowt Piotr zam. w Gieszłowtach, gm. raduńskiej, pow. lidzkiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

2 krowy czarne — zł 160; 4 jałówki czarno-białe i czarne — zł 360.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 25 listopada 1938 r. od godz. 11 do godz. 15 w lokalu zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieman.

Handel i Przemysł

SKÓRY surowe wszystkie skupujemy. **FUTRA** wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. **garbujemy — farbujemy.** Prowincja pocztą. Ilustr. Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawicieli — skupujących — poszukujemy. **Polska Centrala Skór i Futer Sp. z o. o.** w Poznaniu, Focha 27.

DO OBRÓBKI drzewa, suporty i wały do wiertarek, frezarek, cyrkularek i heblarek, piły gatrowe, cyrkularne, taśmowe, i leśne, noże do heblarek, frezy, tarcze szmerglowe we wszelkich formach i wielkościach, kamienie szlifierskie — dostarcza po cenach likwidacyjnych inż. Weingrün, Kraków, Groble 19.

SILNIKI benzynowe francuskie i agregaty oświetleniowe dostarcza po przystępnych cenach Inż. Weingrün, Kraków, Groble 19.

PRACA

MISTRZ STOLARSKI wszechstronnie obeznany w swym zawodzie, lat 35, przyjmie posadę kierownika lub instruktora. Oferty „Mistrz", Bydgoszcz, „Par" Mostowa 12.

PSZCZELARZ potrzebny. Zgłoszenia: Grodno, skrytka pocztowa Nr 102.

CHRZEŚCIJAŃSKA firma poszukuje agentów do sprzedaży narzędzi domowo-rolniczych po wsiach. Wysoki zarobek zapewniony. Zgłoszenia: Lwów 23, skrytka 5.

WIELKA FABRYKA materiałów kosmetycznych poszukuje od zaraz zdolnych akwizytorów i pośredników na woj. warszawskie, wileńskie i białostockie. Wysoka prowizja z miesięcznym wynagrodzeniem. Oferty kierować do „Par", Katowice pod nr. B 13.

STALE każdy może zarabiać 20 zł dziennie wieś - miasto zbieraniem adresów 10 gr, adres zgłoszenia: Kraków, skrytka 240.

GIMNAZJUM KUPIECKIE W LIDZIE poszukuje polonisty natychmiast. Zgłoszenia z nieuwierzytelnionymi odpisami. Może być praktykant.

WYCHOWAWCZYNI posiadająca dobrze język polski, potrzebna do dziecka. Zgł. w godz. 16—17. ul. Tomasza Zana 16-a m. 1.

POTRZEBNY majster kowalski — samotny na wyjazd. Adres: Adm. „Kurj. Wil."

RÓŻNE

RYSUNKI i ilustracje do wydawnictw — opracowywanie i utwory. Od 3 zł. Wilno, skrytka listowa 185.

KAWALER lat 32, kolejarz VIII st. służb. pozna w celu matrymonialnym pannę do lat 28 na stanowisku lub z posagiem. Oferty z fotografią pod „Życie".

TAŃCÓW NOWOCZESNYCH oraz narodowych wyucza bez względu na zdolności **M. Frost i M. Alperowicz,** ul. Mickiewicza 22 m. 30. Zapisy codziennie od 10 r. do 10 w.

SZCZUCZYN NOWOGRÓDZKI. Poszukuje się dzierżawcy bufetu Klub „Ognisko" w Szczuczynie. Warunki są do omówienia. Bufet do wydzierżawienia zaraz.

Stołpeckie

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkich rodzajów oraz trzodę chlewną.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. **Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.**
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

Dr **Słucki**
Baranowicze
choroby wewnętrzne i dzieci
ELEKTROKARDIOGRAF.
Przeprowadził się na I zauł. Szeptyckiego Nr. 3, tel. 219.

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8—9. 12 -1 i 4—7.
Zamkowa 3 m 9.

DOKTÓR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczo-płciowe Wileńska 7, tel. 10.67. Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

DOMY, majątki, ośrodki, młyny, place i t. p. od 5.000 do 500.000 poszukiwane, oraz są do sprzedaży. Adres: Br. Wojtkiewicz, Mickiewicza 35 m. 37, tel. 2901

SPRZEDAM KAWIARNIĘ dobrze prosperującą — dużo obiadów. Wiadomość — Wilno, Ostrobramska 22 — 8, od 9 — 11 rano.

OKAZYJNIE sprzedam maszynę do pisania marki „Smith", ul. Słowiańska 2-A m. 12

FRAK I SMOKING na mały wzrost okazyjnie do sprzedania. Informacje, tel. 24-97.

LOKALE

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi umeblowanych względnie nie — z absolutnie niekrępującym wejściem, z wygodami, w pobliżu ul. Zakretowej. Sub. pod „Doktór".

POKÓJ z wygodami do wynajęcia dla solidnego. Mickiewicza 22—17.

POSZUKUJĘ MIESZKANIA 3-pokojowego, w śródmieściu, z wygodami. Sub do Administracji „Kurjera Wil." pod „Doktór".

LOKAL 4-pokojowy na biuro — wolny od 1 stycznia 1939 r. przy ul. Mickiewicza Nr 12. O warunkach dowiedzieć się w cukierni B. Sztralla.

Nauka i Wychowanie

DO MATURY i wszelkich egzaminów przygotowuję fachowo, szybko i tanio. Pojedyńczo lub grupami. Pomoc w nauce (szkoła powszechna, gimnazjum, liceum). Adres w administracji.

LEKCJI GRY na fortepianie oraz akompaniamentu udziela uczeń ostatniego kursu Kons. im. Karłowicza. Adres: W. Pohulanka Nr 14 m. 48.

BARANOWICKIE

Okazyjnie do sprzedania palma duża, latania oraz fikus duży. Sprzedaje się również psa „wilka". Baranowicze, ul. Staszica Nr 15.

POŻYCZKĘ 3.000 zł lub wspólniczkę do chrześcijańskiego magazynu wykwintnej konfekcji damskiej poszukuję. Oferty: „Salon", „Kurjer Wileński" Baranowicze, Ułańska 11.

Reklama to magnes który przyciąga klientów

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Łocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11

Redaktor odp. Zbigniew Cieślik